N^er 52. 30 Grudnia. 1865.

PRZEGLĄD LEKARSKI

WYDAWANY STARANIEM ODDZIAŁU NAUK PRZYRODNICZYCH I LEKARSKICH

C. K. TOWARZYSTWA NAUKOWEGO KRAKOWSKIEGO

pod redakcyą Prof. Drów: **Dietla**, **Majera**, **Skobla** i Drów **Oettingera** i **Zieleniewskiego**.

WYCHODZI:
tygodniowo w objętości jednego arkusza co Sobota,
w Krakowie, w Drukarni c. k. Uniwersyt. pod zarządem *K. Mańkowskiego.*
Biuro Redakcyi Przeglądu: w domu c. k. Towarzystwa Naukowego, Ulica Sławkowska N. 282.

CENA:
w Krakowie rocznie . . Zł. 6 — w. a.
„ półrocznie . . Zł. 3 — „
w Państwie Austryackiém z przesyłką poczt. rocznie Zł. 6 c. 60 „
„ „ półrocz. Zł. 3 c. 30 „
Dla zagranicznych, drogą pocztową, wypadnie dopłata przesyłki według przepisów pocztow.

PRZEDPŁATĘ PRZYJMUJĄ:
Kancellarya C. K. Towarzystwa nauk. w Krakowie, Ulica Sławkowska N. 282.
tudzież
Biuro Redakcyi Przeglądu w domu powyż wymienionym,— oraz
wszystkie c. k. Urzędy pocztowe tak dla krajów koronnych jak i dla zagranicy.

OD REDAKCYI,

Gdy nam przychodzi rozpatrzeć się w kolejach Przeglądu lekarskiego w kończącym się właśnie roku, oko nasze nie promienieje radością świetnego powodzenia, ale i nie zasępia się mgłą zwątpienia, lecz z wyrazem spokoju, płynącego z otuchy w pożytek i potrzebę naszego zadania wodzi po tych upłynionych znowu kilkuset dniach piśmienniczéj pracy, chwytając niektóre spostrzeżenia, by niemi zasilić zasób doświadczenia i wyciągnąć z nich jakąś naukę.

Rok temu, jak nie bez pewnéj żałości, przyrównaliśmy nasze skąpo wspierane, mniéj jeszcze zachęcane i dla tego stokroć mozolniejsze i cięższe usiłowania do wędrówki po głuchéj, strasznéj martwém milczeniem pustyni, dziś nie możemy się jeszcze pochlubić, żeśmy napotkali i z pociechą powitali jakąś weselszą oazę, taż sama do koła spiekota powszechnéj niemal obojętności, taż sama sucha jałowość umysłowego otrętwienia, z tą tylko różnicą, żeśmy się z tym brakiem życia nieco więcéj oswoili. Stawają nam nieraz w myśli słowa wielkiego wieszcza: „po tych drogach wiatr się błąka“ — „tam tylko trupy nocują, tam tylko sępy koczują,“ ba zazdrościmy Farysowi poety dzielnych jego zapasów z sępem, chmurą i uraganem, bo mu nie tylko urozmaiciły ciężką przeprawę przez pustynne piaski, ale ożywiały i wzmacniały jego zapał i odwagę: — nas tylko nuży i chęci wyczerpuje zabijająca, jednostajna, żadnym świeższym powiewem nie drgająca cisza. Czujemy udręczenie téj męki duchowéj, a mimo to kroczymy daléj i z całém natężeniem woli niezłomnéj opieramy się temu wpływowi rozprzęgającemu, choćby już nie my sami, lecz następne dopiéro pokolenie, jak niegdyś lud Izraela, po 40stu latach tułactwa w pustyni, miało ujrzeć ziemię obiecaną. Cóż nas do tego zniewala? jestże ta wytrwałość usprawiedliwiona? wartoż ponosić trudy, z których nikt lub mało kto chce korzystać? nie jestże brak ten spółudziału ostrzegającém znamieniem, że owa potrzeba, któréj dogodzić pragniemy, czuć się w kraju nie daje, a zatém i zaspokojenia wcale nie wymaga? —

Zastanawialiśmy się z rozwagą nad temi pytaniami, a gdy je może niejeden z naszych kole-

gów w duchu nam także zadawał, mamy sobie za obowiązek szczerze na nie odpowiedzieć. Czynimy to w porządku odwrotnym, zaczynając od ostatniego, albowiem rozplątywać węzeł najłatwiéj, poczynając od tego, na czém się skończyło jego zawiązanie. — Owóż zaprzeczyć nie możemy, że z nabytego doświadczenia, nie zdołamy innego wyciągnąć wniosku nad ten, że potrzeba naszego czasopisma lekarskiego istotnie tak powszechnie czuć się nie daje, jakby na pozór mniemać należało. Ale, że się ona czuć nie daje, nie wynika z tego wcale, aby i téj potrzeby nie było. Owszem niczém niezachwiane mamy przekonanie, nie tylko o potrzebie ale i o konieczności utrzymania naszego przeglądu lekarskiego, a jakkolwiek to dziwném wydawać się zrazu może, dodamy jeszcze, że konieczność ta jest tym naglejsza, im mniéj się jéj poczucie w kraju objawia. — Tłumaczymy się z tego zaraz jak następuje. Gdyby, nie mówimy kilka czasopism lekarskich, ale tylko jedno jeszcze prócz naszego wychodziło w Galicyi i gdyby do niego tylko garnęli się współpracownicy i czytelnicy; wolno byłoby twierdzić, iż nasz przegląd lekarski, nie umiejąc trafić bąć w istotne potrzeby piśmiennictwa naukowego, bąć w smak publiczności lekarskiéj, winien albo zmienić swój kierunek, albo złożyć swe pióro i ustąpić bieglejszemu współzawodnikowi; lubo i w takim razie mógłby jeszcze mieć chlubne powołanie obrony i poparcia pewnych zasad lub kierunku umiejętnego uprawnionego w nauce, choć może powszechnie jeszcze nie uznanego; ale u nas tak nie jest. Gdzież gromadzą się prace naszych ziomków? gdzież napotkać można spostrzeżenia lekarskie z kraju naszego? któreż czasopismo, bo i warszawskie nie są pod tym względem szczęśliwsze, jest głosem piśmiennictwa lekarskiego galicyjskiego? Czy nie ma tu lekarzów? czy nie ma spostrzeżeń? czy nie ma nareszcie wyrobionego języka naukowego? Owszem są lekarze, skarby spostrzeżeń toną niepowrotnie przez zaniedbanie w nurtach zapomnienia, język ojczysty, nasz piękny, giętki, malowniczy język doprasza się niemal gorąco, by za pomocą udatnych jego form strugi światła rozlewać po kraju. —

Czegóż więc na Boga nie dostaje? Otóż nie dostaje woli stanowczéj i światłéj. Jakieś otrętwienie ogarnęło członki naszéj społeczności lekarskiéj. iż jak zaklęte, pomimo siły ruszać się nie mogą, jakiś letarg głęboki zawisnął na powiekach i ubezwładnił cały ustrój. Nie godzi się milczeniem przedłużać ten sen złowrogi, lecz potrzeba, jeśli nie gromiącego dzwonu, to przynajmniéj budzącéj sygnaturki, coby spłoszyła tę ospałość i powołała do ruchu ociężałe odnogi. Otóż mamy to niewinne uroszczenie być tą sygnaturką i dzwonić a dzwonić tak długo, aż się kochani nasi koledzy porozruszają i zdolności swoje i naukę i doświadczenie i naszą piękną mowę ojczystą marnować przestaną, obracając je nie wyłącznie na korzyść chorych swoich, ale i na pożytek powszechny, na chlubę swoję i kraju całego. Dopóki cel ten nie będzie osiągnięty, pozostaniemy kamieniem na naszém stanowisku, aż nas kto zdolniejszy lub szczęśliwszy w tem nie wyręczy. — Jest zatém potrzeba czasopisma lekarskiego, a potrzeba ta tym jest pilniejsza, im mniéj zdobyła sobie uznania. Któż zaś zaprzeczy, że do zbawiennej czynności zachęcać, słowem i przykladem nawracać jest powołaniem tak szczytném i ponętném, że się o nie mimo trudności i wielokrotnego zawodu przynajmniéj pokusić warto, a jeśli już pokusić, to i wytrwać w przedsiewzięciu, bo wytrwałość jedynie prowadzi i trafia nareszcie do celu? — a z przekonania nareszcie o tém wszystkiém — odpowiadamy już na pytanie pierwsze — płynie poczucie obowiązku zniewalającego nas do sumiennego spełnienia obranego raz zadania.

Skreśliwszy stanowisko nasze, przypatrzmy się teraz nieco bliżéj, jak się względem nas zachowują ci, dla których piszemy i otwieramy nasze kolumny.

Serdecznie nasamprzód powitać nam wypada ową drobną lecz drogą garstkę wiernych braci, zasilających nas spółpracownictwem i przedpłatą. We własném poczuciu, że dopełnili powinności, jak przystało na zacnych miłośników nauki i postępu, znajdą zadowolenie słodsze, niżby to wyrazić mogły najgorętsze nasze słowa. Nie będą czekali dopiero usilnéj prośby naszéj, by nam i nadal nie odmawiali swéj pomocy i silnie przy nas wytrwali, pomimo, że spólny nasz zasiew tak bujnego jeszcze nie wydaje plonu, jakbyśmy tego gorąco pragnęli. Wszakże, jeżeli gdzie, to u nas

jeszcze piśmiennictwo ściśle naukowe stoi samém poświęceniem niewielu pracowników.

Z uczuciem rzewnéj litości wspominamy o tych ciężko obarczonych kolegach, którym troska i zapasy o codzienne potrzeby życia nie zostawiają ani myśli, ani chwili wolnéj do zajęcia naukowego, a tylko do rzadkich wyjątków policzyć się godzi tak okropną nędzę, dla któréjby 3 Zł. a półrocznie, było przechodzącą siły ofiarą.

Lubo inaczéj się ma rzecz z tymi, których tylko przygniata pożądane brzemię licznéj i zyskownéj praktyki, to wielu z nich znowu dla mnogiego zatrudnienia nie pamięta, nie mówimy, o przesłaniu przedpłaty wprost od siebie, bo to już byłoby stratą czasu niepowetowaną, ale o poruczeniu tego zlecenia komu innemu. Cóż jednakże bardziéj cechuje prawego obywatela nad gorliwe wypełnianie i najdrobniejszéj powinności, któréj zaniedbanie przyprawić może o upadek nie jednę zbawienną instytucyą?

Są znowu inni, co ironicznym uśmiechem i wzgardliwém machnięciem ręki zbywają z góry nasze czasopismo nie warte według nich ani wspomnienia ustnego, chyba lakonicznego, rzuconego półgębkiem: „Co tam Przegląd lekarski?“ Ależ bracie kochany nie zajrzałeś nawet do niego! Zechciejże przynajmniéj wziąść go choć raz do ręki, trudno, abyś czytając bez uprzedzenia, nie znalazł w nim jakiego ziareczka zdrowego, a jeśliby nawet ciebie nie zadowolił, przypomni ci przynajmniéj obowiązek przyczynienia się czémkolwiek, aby mógł być lepszym, bo los piśmiennictwa lekarskiego polskiego nie może, nie powinien ci być obojętnym. Wszakże często słyszeć się dają żale i narzekania, że skutkiem pobierania nauki w języku obcym, trudno jest tłumaczyć się poprawnie mową ojczystą, otóż podana droga łatwa i tania do nabycia téj wprawy, czemuż z niéj nie korzystać?

Lekceważenia doznają również usiłowania nasze od owych spółtowarzyszów, co zaczerpnąwszy skarbów wiedzy z hipokreny wiedeńskiéj nie mogą uwierzyć, aby to co wychodzi w Krakowie i po polsku mogło się na co przydać. Niekorzystnie uprzedzeni zapominają, że pracować naukowo według możności i sił dla kraju, w którym się żyje, jest chlubniéj i pożyteczniéj, niż zwątpiwszy założyć ręce i wzdychać na próżno za obcymi bogami, którzy zapewne naszéj niedoli nie zaradzą, jeżeli sami o tém nie pomyślimy. Czemuż zresztą chciwie nie chwytają nadarzonéj im sposobności przeniesienia światła nabytego w szkole niemieckiéj do miejsc rodzinnych? Nie tylko ziomkom swoim wielką wyrządzą przysługę ale i sami odniosą tę korzyść, iż zapoznawszy się z piśmiennictwem krajowém nie jednego może, niesprawiedliwego pozbędą się uprzedzenia, nauczą się cenić piękności języka ojczystego i władać nim należycie. Niechaj biorą przykład z pobratymców naszych Czechów z jaką wytrwałością, z jakim zapałem ogólnym podtrzymują oni swoje czasopismo, li tylko dla wykształcenia naukowego języka, choć tenże pod względem wyrobienia, pod względem płodów piśmienniczych lekarskich bynajmniéj jeszcze naszemu nie wyrównywa. Jeżeli zaś kto tak bardzo nawykł do niemczyzny, że się z polszczyzną pogodzić nie może lub niechce, to dogodziłby najlepiéj i sobie i krajowi, gdyby pożegnał tę ziemię dla któréj żadnego powziąść nie może przywiązania.

Słyszeć się nam dawało i takie zdanie, że nam pisać raczéj należy do dzienników zagranicznych, niż do polskich, bo tylko stamtąd dowiedzą się czegoś o nas w świecie naukowym. Przyznajemy, iż powinno nam zależeć na szerszym rozgłosie prac naszych, jednakże jest sposób na to bez upośledzenia piśmiennictwa ojczystego, wszakże łatwo przesłać tłumaczenie do czasopisma obcego. Z drugiéj zaś strony nie ulega żadnéj wątpliwości, że pisząc tylko w obcym języku dogodzimy wprawdzie osobistéj próżności, lecz ani o źdźbło jedno literatury naszéj nie zbogacimy. A właśnie też o to nam przedewszystkiem chodzić powinno, nie tyle o sławę u innych narodów, ile o bujny rozrost naukowych rodzimych płodów, o to aby umiejętność za pomocą narzędzia ktemu najwłaściwszego tj. mowy ojczystéj krzewiła się u nas, a zapuściwszy głębsze korzenie wydawać mogła plon tak obfity, iżby go już nie potrzeba jako osobliwość ofiarować za granicą, lecz żeby się po niego jak po pszenicę obcy sami do nas zgłaszali. Zasiewając rolą obcą obcym przysparzamy owoców nie sobie; jak też to wielu ziomków zniewolonych stosunkami uczyniło i jeszcze

czyni, chlubią się też nimi uczeni zagraniczni, ale jako nabytkami swojemi. Jakąż ztąd odniosło korzyść piśmiennictwo nasze? Nie odniosło żadnéj.

Powie kto jeszcze, umiejętność jest kosmopolityczna, nie ma ona żadnéj wyłącznéj ojczyzny, w jakimkolwiek jawi się ona języku zawsze przynosi pożytek i jest pożądana. Prawda, że umiejętność sama przez się nie jest i być nie może własnością wyłączną jednego narodu lecz darzy swojemi prawdami cały ród ludzki. Ależ uprawiać ją mizerny człowiek nie może inaczéj tylko w jednym języku, a gdy dzieje oświaty dowiodły, że najskuteczniéj się to udaje w ojczystym, dla czegóż więc Polak ma to czynić koniecznie w obcym? Czyż kosmopolityzm szlachetny pragnący sprawiedliwości równéj dla wszystkich, każe służyć obcym jedynie, a nie swoim? nie żywić uprzedzeń dla odległych a żywić je dla najbliższych? nie krzywdzić nikogo tylko własnych rodaków? Kiedy Francuzowi, Włochowi, Anglikowi, Niemcowi, Holendrowi itd. kosmopolityzm nie zabrania tłumaczyć się mową swéj ziemi, maż tylko Polak być wiecznie skazany na niewolą uczenia się wszystkich języków, tylko nie swojego? Kosmopolityzm urągający tak zasadom sprawiedliwości byłby raczéj tylko podstępnym wybiegiem pokrywającym najnędzniejsze sobkostwo pragnące się uchylić od najważniejszych i najświętszych obowiązków t. j. od obowiązków względem swego kraju i swych ziomków. Kosmopolityzm jeżeli ma znaczyć uznanie dobra i prawdy, gdziekolwiek się znachodzi, nie może wymagać aby zaniedbano téj zasady u siebie w domu. Tylko ci zwykle, co nic robić nie chcą, lubią gnuśność swoję zasłaniać szumnym wyrazem kosmopolityzmu, bo pod pozorem służenia rzekomo całemu światu sądzą, że zapominać im wolno o powinnościach względem ojczyzny.

Obrzydłe potwory pragnące mieczem i ogniem wytępić każdy żywioł polski, są na szczęście u nas dziś nieszkodliwą już osobliwością.

Bardzo wielka liczba lekarzy nakoniec miałaby zresztą najlepsze chęci wspierania naszego czasopisma i piśmiennictwa w ogólności, ale trzebaby tylko nie żądać od nich naprzód spółpracownictwa, 2gie przedpłaty, 3cie czytania dziennika choćby ofiarowanego i przesłanego darmo; bo jakoś niczego im się nie chce, jako wygodnisie, jako *fruges consumere nati* pragnęliby, aby im słodkiego snu nie przerywano. Ależ właśnie sen ten jest trucizną umysłową, wyrwać się z niego powinni koniecznie, potrzeba tylko chcieć, ale chcieć stanowczo, bo silna wola jest już połową wykonania.

Skończyliśmy nasz przegląd roczny, wynurzyliśmy się może zbyt szeroko, lecz otwarcie i w dobréj myśli. Rozpoczniemy piąty rok bez złudnych nadziei, ale bez obawy, bo nam przyświeca jasna świadomość naszego celu.

Porażenie nerwu twarzowego

śród śmiertelnego przebiegu gruźlicy.

Podał Jan Gawlik,

były assystent kliniki lekarskiéj Wszechnicy Jagiell.

(Podług wykładu prof. Dra Dietla.)

(Ciąg dalszy).

I tak u naszego chorego powstała gruźlica wskutek wpływów szkodliwych, na jakie się chory przy swém zatrudnieniu narażać musiał, nie odżywiając się przytém należycie.

Co do przebiegu choroby, ta zaczęła się tutaj od kataru oskrzelowego, do czego późniéj przystąpiło zapalenie opłucny, prawdo-podobnie tak piérwszy jak drugie już na podstawie zakażenia gruźliczego. Gruźlica bowiem występuje najczęściéj w pięciu następujących formach: *a*) jako katar oskrzelowy przeciągły, w którym to razie zazwyczaj w kącie nad lub pod obojczykiem po jednéj lub po drugiéj stronie — tylko odgłos bywa krótszy, oddech pęcherzykowy wyższy, ale słabszy, czasem szorstki, przerywany, tu i ówdzie z banieczką, utrzymującą się stale.

Trafiają się jednak i takie gruźlice, gdzie oprócz przeciągłego kataru oskrzelowego żadnych fizycznych nie można na nią wynaleźć dowodów; w takich razach trza uwzględnić przypady ogólne, przedewszystkiem, czy nie ma dziedziczności, usposobienia gruźliczego, krwotoków plucowych i t. d., by gruźlicy nie pomieniać z prostym katarem oskrzelowym.

b) inną formą gruźlicy jest katar krtaniowy, gdzie zwykle na podstawie gruźliczéj krtań się zapala, pociągając za sobą owrzodzenia gruźlicze,

ztąd chrypka, a nawet i utrata głosu, podczas gdy gruzełki w płucach czasem niepostrzeżenie swoją drogą się rozwijają.

c) Trzecia forma gruźlicy występuje pod postacią zapaleń płuc, w obec którego suchoty płucowe nagle przebiegają. W takiém gruźliczém zapaleniu płuc pokazują się plwociny dławcowe z krwią pomięszane, a nawet krwotoki zabójcze, śród których chory życie swe kończy. Wypadki te przebiegają czasem tak nagle i gwałtownie, że trudno wybadać jakieś zmiany fizyczne.

d) Innym razem rozpoczyna się gruźlica od zapalenia opłucny, pociągającego za sobą zazwyczaj bardzo rozległe wypociny. Równocześnie sadowią się gruzełki w płucach, jeżeli ich tam poprzednio już nie było; a zapalenie opłucny zwykle tak przebiega, że w miarę ubywania wypocin opłucnowych szerzą się w płucach gruźlicze nacieki, jakkolwiek i tak bywa, że obok postępującéj naprzód gruźlicy w płucach, wypocina opłucnowa rozpada się w ropę, tworząc ogromne otoki (*empyema*).

e) Ostatni rodzaj gruźlicy nie przybiera żadnéj formy wybitnéj, przebiega zazwyczaj pomału, z nienacka bez wszelkich powyżéj wymienionych przypadów. Dotknięte taką gruźlicą osoby chudną, bledną, wiotczeją, słabną, pocą się. Po dwóch lub trzech latach takiego kawęczenia występują dopiéro wybitne oznaki gruźlicy w płucach, które już fizycznie wybadać się dają.

Że te formy gruźlicy jedne w drugie przejść mogą, lub między sobą się łączą, dowodzi tego nasz przypadek, gdzie gruźlica od kataru oskrzelowego się rozpoczęła, późniéj w zapalenie opłucny przeszła, od którego to czasu dość szybko przebiega, gdyż jest już w okresie ostatnim, tak zwanych suchot (*phthisis tuberculosa*).

Dalszy przebieg, łatwo przewidzieć, będzie także szybki, a chory ulegnie wkrótce swemu cierpieniu z powodu nadzwyczajnego wyniszczenia całego organizmu.

Nie będziemy się tu w tak niepomyślnym wypadku rozwodzili dlugo nad leczeniem gruźlicy, o którém na innych miejscach obszerna była już mowa, zwrócimy tu tylko na tę okoliczność uwagę lekarza, by przedewszystkiém podtrzymując siły chorego, wystąpił leczniczo przeciw powikłaniom, o ile takowe usunąć się dadzą.

Zważając według tego w naszym wypadku na obrzmienie śledziony, wątroby, uwzględniając przytém przypady niestrawności, zwłaszcza tak silną biegunkę, postanowiliśmy połączyć chininę z proszkiem Dowera i zapisaliśmy:

Rp. Chinini sulphurici grana duodecim,
Pulv. Doweri grana sex.
Sacchari albi drachmam.
M. f. pulv. div. in dos. aeq. duodecim.
D. S. Trzy razy dnia po proszku.

Oprócz tego podawano choremu codzień na godzinę przed obiadem ziółka gorzkie według znanego przepisu prof. Dietla.

Gdy rozwolnienie mimo tych środków nie ustępowało, zapisaliśmy choremu:

Rp. Radd. salep. scrupulum,
f. l. a. decoct. unciar. sex.,
Tinct. opii simplic. gutt. decem,
Aluminis crudi gr. decem,
Syrup. Diacodii semunciam.
M. S. Co godzina po łyżce.

Dalszy przebieg kliniczny o tyle zasługuje na uwagę, iż nagle dnia 26go czerwca spostrzegliśmy rano, że wszystkie mięśnie odbierające gałązki od nerwu twarzowego po stronie lewéj zostały porażone. I tak mięsień czołowy jest ubezwładniony, gdyż czoło nie okazuje po stronie lewéj zmarszczek, jakie na przeciwnéj stronie dokładnie widzimy. Mięsień okrężny oczodołu *(m. orbicularis)* jest osłabiony, tak, iż jego przeciwnik podnosiciel powieki górnéj *(levator palp. superioris)*, wziąwszy nad nim górę, utrzymuje powiekę górną podniesioną, nie dozwalając dokładnego zamrużenia oka.

Również dźwigacz skrzydła nosowego i wargi górnéj, jako téż i podnosiciel kąta ustowego po téj stronie są porażone, gdyż kąt ust lewy na dół opadnięty. Tak samo mięśnie jarzmowe *(zygomatici m.)* nie potrafią wywołać po téj stronie uśmiechu. Mięsień policzkowy (buccinator) jest tylko częściowo porażony, odpowiednio tym gałązkom, jakie od nerwu twarzowego dostaje, gdyż resztę tego mięśnia zaopatruje jak wiadomo druga gałęź nerwu troistego; dla tego téż chory potrafi tą stroną dmuchać cokolwiek, ale nie może nią przytrzy-

mać dokładnie włożonego do ust kęska. Także stulacz (zdziergacz) ust (*orbicularis oris*) jest porażony, albowiem chory nie potrafi ust ściągnąć do gwizdania. Nareszcie mięśnie dwubrzuszny i rylcognykowy (*stylohyoideus*) są porażone, gdyż nie można dostrzedz zwykłéj ich czynności.

Podniebienie miękkie nie okazuje żadnych zmian, widać więc, iż gałązki, które nerw twarzowy odsyła do zwoju klino-podniebiennego (*ganglion sphenopalatinum*), a ztąd do podniebienia miękkiego nie są porażone. Co do nerwu bębenkowego (*chorda tympani*) to ze zniszczenia bębenka i kosteczek słuchowych, śród których rzeczona gałązka nerwu twarzowego przebiega musieliśmy wnosić, że takowa także jest zniszczona. (*D, c. n.*)

Wykaz statystyczny chorób w klinice lekarskiéj Krakowskiéj leczonych od 1851—1863 r.

przez Dra Falęckiego, b. Adj. klin.

(Ciąg dalszy Ob. N. 41 r. b.)

TABLICA X.

Pomiędzy 80 przypadkami durzycy było:
Durzycy wysypkowéj . 35.
Durzycy brzusznéj . . 45.

W durzycy wysypkowéj uważaliśmy wysypkę obfitą, złożoną z plamek drobnych, jasno-czerwonych, nieregularnych, nad powierzchnią skóry niewystających pod uciskiem palca niknących.

U 35 chorych na durzycę wysypkową, wysypka była obfita . . . . . 34 razy (97.1%)
nie można jéj było wyśledzić . 1 „ (3.8%)
w jednym przypadku, w którym w całym przebiegu durzycy wysypki wyśledzić niemożna było, zauważaliśmy powikłanie z wiądem schyłkowym, ze skórą suchą, szorstką, prawie jak pergaminową.

U 34 chorych na durzycę wysypkową, u których wysypka była obfitą, uważaliśmy początek wysypki:

w dniu 3cim choroby 20 razy (58.8%)
„ „ 4 „ 11 „ (32.3%)
„ „ 5 „ 3 „ (8.8%)

W 11 przypadkach durzycy wysypkowéj, w których wysypka dopiero 4go dnia pojawiać się zaczęła, uważaliśmy następujące powikłania:

Z zapaleniem płuc . . . . 3 razy
„ nieżytem ostrym drobnych oskrzeli (*Bronchopneumonia*) . . . . 1 „
z chron. obrzmieniem śledziony . . . . 4 „
„ „ „ wątroby . . . . 3 „
„ gruzełkami w płucach . . . . . . 1 „

W 3 przypadkach, w których wysypka dopiero w 5tym dniu okazywać się zaczęła, były powikłania:

z zapaleniem płuc . . . . . 1 raz
„ „ osierdzia . . . 1 „
„ zakażeziem zimnicznem . . 1 „

U 32 chorych na durzycę wysypkową, wysypka znikła zupełnie, tak, iż tylko szara plamka pozostała:

w dniu 10 choroby . . . 11 razy
„ 11 „ . . . . 14 „
„ 13 „ . . . . 5 „
po 13 dniu choroby . . 2 „

W durzycy brzusznéj uważaliśmy wysypkę skąpą, złożoną z krostek okrągłych, jasno-czerwonych, ściśle ograniczonych, twardawych, wielkości ziarnka prosa. Krostki te bywały czasem tak blade, iż je łatwiéj palcami namacać, niż na pierwsze wejrzenie wzrokiem dostrzedz można było. Siedlisko ich było przeważnie w okolicy dołka podsercowego, także w podżebrzu i w dolnych bocznych częściach brzucha; na linii białéj nigdy ich nie postrzegaliśmy. W rzadkich bardzo przypadkach znajdowaliśmy je na tylnéj ścianie tułowia i na odnogach.

W 45 przypadkach durzycy brzusznéj uważaliśmy:

z obfitą wysypką . . . 7 (15.5%)
z skąpą „ . . . 34 (75.5%)
całkiem bez wysypki . . 4 (8.8%)

Wszystkie 7 przypadków, w których wysypka krostkowa obficie po skórze rozrzuconą była, należały do ciężkich; obfitéj wysypce odpowiadały zawsze również obfite wypociny w kiszkach.

Z pomiędzy tych 7miu przypadków 2 ukończyły się śmiercią — z których jeden uległszy przy końcu trzeciego tygodnia powtórnemu naciekowi w kiszkach, połączonemu z powtórnem powstaniem krostek na brzuchu, umarł w dniu 32gim choroby, śród objawów przedziurawienia kiszek.

U jednego z pomiędzy tych 7 przypadków powstał w 4tym tygodniu znaczny krwotok kiszkowy; lecz ten chory został uratowany i po długiéj i uporczywéj rekonwalescencyi, przyszedł nareszcie do zdrowia.

W jednym z tych przypadków powstało w 4tym tygodniu choroby obustronne zapalenie gruczołów przyusznych *(parotitis bilateralis)*, lecz i ten chory po dłuższéj rekonwalescencyi wyzdrowiał.

Wszystkie 4 przypadki, u których w całym przebiegu wysypki nie wykryto, były powikłane z zapaleniem płuc, od którego choroba się rozpoczęła *(pneumotyphus)*.

W 41 przypadkach durzycy brzusznéj zauważaliśmy powstanie wysypki krostkowéj:

	w dniu 7mym	choroby	. 1	(2.4%)
	„ 8	„ „	. 19	(46.3%)
	„ 9	„ „	. 17	(41.4%)
	„ 10	„ „	. 3	(7.3%)
po	„ 10	„ „	. 1	(2.4%)

Z 3 przypadków, w których wysypka dopiero w dniu 10tym się pojawiła, były 2 powiklane z chorobą Brighta; — 1 z wiądem schyłkowym.

Jeden przypadek, w którym dopiero po 10tym dniu bardzo skąpa wysypka się pokazała, należał do durzyc płucowych *(pneumotyphus)*.

W 34 przypadkach durzycy brzusznéj, wysypka krostkowa znikła o tyle, że już tylko szara, drożdżowego koloru plama pozostała:

do 25 dnia choroby	. 26 razy	(76.5%)
„ 30 „ „	. 8 „	(23.5%)

Szare plamy pozostałe po wysypce krostkowéj utrzymywały się bardzo długo, tak, iż nieraz w kilka miesięcy po przebytéj chorobie z obecności tych plam rozpoznać przebytą durzycę brzuszną można było.

Na 45 przypadków durzycy brzusznéj, zauważaliśmy, powtórnie występującą wysypkę krostkową w połączeniu z recydywą choroby 8 razy (17.7%)

W 8 przypadkach recydywy, powtórna wysypka objawiła się:

w 3cim tygodniu choroby	. . 4 razy	(50.—%)
„ 4 „ „ „	. . 3 „	(37.5%)
„ 5 „ „ „	. . 1 „	(12.5%)

Z zestawienia w téj tablicy okazuje się, iż durzyca w ogólności należy do chorób wysypkowych, lecz forma wysypki w obydwu durzycach odmienna.

Durzyca wysypkowa posiada wysypkę plamistą, obfitą, w 3cim lub 4tym dniu choroby się pojawiającą; w durzycy zaś brzusznéj znajdujemy wysypkę krostkowatą, skąpą, która w 8mym lub 9tym dniu choroby powstaje, a w 4tym tygodniu choroby niknie; ztąd więc durzycę wysypkową durzycą plamistą *(typhus maculosus)*, durzycę zaś brzuszną, durzycą krostkową *(typhus papulosus)* nazwaćby można.

Daléj widzimy z téj tablicy, iż powstawanie wysypki krostkowéj w durzycy w ścisłym związku zostaje z naciekiem durzycowym w kiszkach i z obfitości krostek durzycowych można wnioskować o obfitym nacieku w gruczolach kiszkowych. I tak uważaliśmy w klinice naszéj zawsze ciężkie i grożne przypady brzuszne tam, gdzie wysypka krostkowa obficie się znajdowała, a najlżejsze w tak zwanéj durzycy płucowéj *(pneumotyphus)*, w któréj bardzo nieliczna lub wcale żadnéj wysypki nie było.

Stosunek, w którym wysypka krostkowa do nacieku durzycowego w kiszkach zostaje. okazuje się jeszcze i ztąd, iż w przypadkach powrotu sprawy durzycowéj, równocześnie z objawami świeżego nacieku w kiszkach, świeże krostki na skórze brzucha powstawały. *(D. c. n.)*

KORRESPONDENCYA.

Kamieniec dnia 13go grudnia 1865.

Cholera dotąd straszyć nie przestaje, w mieście jéj nie ma wprawdzie, ale za to w gubernii ciągle gości, choć łagodnym przebiegiem nacechowana: od 1 do 8go listopada liczono dotkniętych rzeczoną chorobą osób:

w Belzkim powiecie	127	z tych wyzdr.	74	zmarło	35.
w Mohylowskim	2				
w Olgopolskim	12	—	5	—	1.
w Winnickim	11	—	2	—	5.

To urzędowe wiadomości, z prywatnych dowiaduję się, że w Mohylowskim cholleryna nieledwie panuje nagminnie, tak w jednym domu 14 osób jéj ulegało, ale dzięki zaradczym środkom, w porę użytym, nie przechodzi w cholerę, — kto wie, może za lat nie wiele, przy rozpowszechnieniu należytych pojęć o téj niemocy między populacyą wiejską, chorobę rzeczoną uczynimy mniej straszną i groźną — do wszystkiego wreszcie przyzwyczaić się można. Komitet miejski ciągle swoje

posiedzenia odbywa, ale kuleje potrochę, bo i strach nie wielki co do epidemii i pierwszy zapał przeszedł — słowiańska natura, wytrwałości brak *par boutade* jesteśmy tylko dobrzy. Co do zmian atmosferycznych powiedzieć muszę, żeśmy mieli jesień, a raczéj jéj początek haniebnie mglisty i wilgotny, przez cały październik do 6 grudnia barometr stał nisko (743,5), termometr wskazywał od + 2 do + 7,4° R., to téż nieżyty były panującém cierpieniem, a gorączki: powrotna, durzycowa albo raczéj nibydurzyca (nieżyt durzycowym charakterem nacechowany) zaczęły się na dobre szerzyć. Krwotoki z płuc nie tylko u dorosłych ale i u dzieci były zjawiskiem zwyczajném. Z trojga małych, które odwiedzałem, jedno miało 2½ lata, inne po 7, z dwóch ostatnich jedno umarło. 6go przy wietrze północno-wschodnim śnieg, wieczorem — 1,2° R., barometr się podnosi, najwyżéj stał 8 o godz. 2 po południu 768,4, zimna 9,2° R. (średn. dzienna); nieżyty żołądka i jelit słabną, za to oskrzelowe częstsze, nadto kilka wypadków zapalenia płuc naliczyłem w mieście.

Co do chorób dziecięcych, wspomnieć należy o płonicy morderczéj, szczególnie w osadach wiejskich, wikłają zapalenie płuc, sprawa błonicowa, a po przejściu wysypki znakomite obrzmienie gruczołów szyjnych i podszczękowych, a także białkomocz cechujący zwyrodnienie nérek Brightowe.

ROZMAITOŚCI.

Źródło roślinne włośniów.

Panująca nagminnie we wiosce Hedersleben w prowincyi saskiéj Prus włośnica, która aż do 10go b. m. w owéj okolicy 81 ofiar już pochłonęła, jest bodźcem dla badaczów do wyśledzenia źródła, z którego zarażone świnie chorobę tę czerpią. Owóż poszukiwaniom Dra Steina z Frankfurtu nad Menem udało się wykryć włośnie nie tylko u różnych zwierząt jak u myszy, szczurów, kretów ale także w burakach cukrowych.

Nekrologia.

Umiejętność dotkliwéj doznała straty przez zbyt wczesny niestety zgon słynnego operatora Dr. Franciszka Schuha professora kliniki chirurgicznéj w uniwersytecie wiedeńskim. W 61ym roku życia uległ zabójczéj durzycy dnia 22 b. m. w pierwszych dniach choroby. Bolesny ten cios oprócz powszechnéj, rodzinną jeszcze żałobę wprowadza w dom tutejszego professora Gilewskiego, którego młoda małżonka jest jedyną córką zgasłego mistrza w chirurgii.

W Halli umarł d. 13 b. m. znakomity niegdyś przewodnik kliniki Krukenberg starszy przeżywszy lat 76.

Uwiadomienie.

Przypominamy uprzejmie sz. prenumeratorom „Przeglądu lekarskiego“, że z upływem bieżącego miesiąca kończy się przedpłata za półrocze drugie r. b., upraszamy zatém o rychłe odnowienie takowéj, jeżeli przesyłka nadal nie ma doznawać przerwy.

Przedpłata roczna wynosi w miejscu 6 Złr. w. a.

Z przesyłką pocztową w granicach ces. rakuskiego 6 Złr. 60 c. w. a.

W granicach związku niemieckiego 4 talary 20 srg.

Półroczna w miejscu 3 Złr. w. a.

Z przesyłką pocztową w granicach ces. rakuskiego 3 Złr. 30 c. w. a.

W granicach związku niemieckiego 2 talary 10 srg.

Po za granicami ces. rakuskiego urzędy pocztowe przyjmujące przedpłatę, wskazują cenę z doliczeniem nadwyżki za przesyłkę.

Zwracamy uwagę sz. prenumeratorów zagranicznych, iż chcąc odbierać dziennik regularnie wprost pocztą winni uiszczać przedpłatę w urzędzie pocztowym miejsca swego zamieszkania; przesyłając zaś wprost do redakcyi przedpłatę miejscową raczą wskazać drogę, na jakiéj dziennik odbierać sobie życzą, lub czy sami chcą ponosić daleko droższe natedy koszta przesyłki pocztowéj.

WIADOMOŚCI BIBLIOGRAFICZNE.

NAJNOWSZE DZIEŁA LEKARSKIE POLSKIE.

Pamiętnik Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego wydawany za upoważnieniem rządu, pod redakcyą główną Dr. Stanisława Janikowskiego, ze współdziałaniem Drów Baranowskiego, Hoyera, Konitza, Kosińskiego i Szokalskiego. Serya IV. Tom VIII. Zeszyt 3 i 4 (wrzesień i październik). Ogólnego zbioru Tom LIV.

I. Rozprawy i pisma własne.

Rolle, Choroby weneryczne. Minkiewicz. Porównawcze badania rozmaitych operacyj, zalecanych przeciw żylakom (*varices*) Część II. Orłowski. Spostrzeżenia z oddziału chirurgicznego mężczyzn szpitalu Dzieciątka Jezus od dnia 1 stycznia do dnia 1 lipca 1865 r. Malcz. Cholera, jéj istota i leczenie.

II. Krytyka.

III. Czynności Towarzystwa lekarskiego warszawskiego. Posiedzenie ogólne. Posiedzenie oddziałowe.

IV. Wiadomości zakrajowe.

V. Rozmaitości.

Powyższe dzieła nabyć można w Księgarni **D. E. Friedleina** w Krakowie.

Omyłka drukarska.

W numerze 51 str. 407 przedz. 2ga wiersz 18 od góry zamiast: przetrwanie winno być: przerwanie.

Do numeru niniejszego dołącza się karta tytułowa i spis rzeczy zawartych w tomie IV. Przeglądu lekarskiego.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE W KRAKOWIE,

robione i obliczone w Obserwatoryjum Krak.

Styczeń, 1865 r.

Znaki: mgła = ●, deszcz = !, śnieg = ✻, grad = △, krupy = o, błyskawice z grzmotami = ↿, błyskanie bez grzmotów = ↾, W. = wicher.

Dnia	Ciepłota podług Réaumura: w ciągu dnia: największa	najmniejsza	Średnia dz. z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.	Średnie dzienne z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.: Stan barom. w lin. paryz. sprow. do 0° R.	Prężność pary w lin. paryz.	Wilgotność względna w odsetkach	Kierunek i moc wiatru. Cisza = 0 burza = 10	Stan Nieba pogodny = 0 zup. pochmurny = 10	Ozon sr. dz. z 2 spostr. o g. 6 r. 10 w.	Ilość wody spadłéj z dészczem, ze śniegiem i t. p. w 24 godź. w lin. paryz.
1	— 2°8	— 8°6	— 4°00	328·07	1·37	99·0	PdZ. 0·0	10·0	0·0	0‴22 ✻
2	— 2·4	— 6·5	— 4·23	29·23	1·36	100·0	W. 0·3	8·3	3·5	1·23 ✻
3	— 6·0	— 9·8	— 7·37	29·19	1·00	100·0	W. 1·3	9·7	7·5	— ●
4	— 7·0	— **16·0**	— **11·37**	29·67	**0·68**	100·0	Pn. 0·7	9·3	1·0	— ●
5	+ 2·0	— 15·5	+ 0·60	28·08	1·84	87·7	Z. 4·7	8·7	1·0	1·96 ✻ ! W.
6	+ 3·7	+ 1·0	+ 2·00	25·48	1·88	78·7	Z. 6·0	9·3	5·5	2·88 ! W.
7	+ 0·9	— 0·8	— 0·20	27·79	1·79	91·3	Z. 3·7	10·0	5·0	0·15 ✻
8	+ 1·1	— 0·7	+ 0·53	29·71	1·88	89·7	PdZ. 5·0	9·7	4·8	2·10 ✻ ! W.
9	+ 3·0	— 1·5	+ 0·80	28·54	1·72	81·3	PdZ. 0·7	7·3	2·0	0·05 !
10	+ 3·4	+ 2·1	+ 2·53	29·06	2·11	84·0	Z. 2·0	10·0	4·5	0·72 !
11	+ 4·3	— 1·2	+ 1·80	**30·78**	**2·17**	92·3	Z. 0·3	8·3	3·0	0·06 ! ●
12	+ 0·2	— 5·4	— 2·13	29·40	1·65	100·0	ZPdZ. 0·0	5·3	0·0	— ●
13	+ 3·5	— 3·6	+ 0·43	25·84	1·74	84·0	Pn. 0·3	1·0	1·0	—
14	+ **5·5**	— 0·9	+ 2·97	22·37	2·13	82·7	Z. 2·3	8·3	1·0	—
15	+ 4·9	+ 2·4	+ **3·17**	**22·18**	2·03	**76·7**	ZPdZ. 0·7	8·0	4·5	0·40 !
16	+ 2·4	— 1·8	+ 0·40	23·46	1·90	91·7	PnW. 0·7	9·0	6·5	—
17	+ 0·8	— 4·0	— 1·80	23·40	1·71	100·0	Z. 0·0	7·0	6·3	1·20 ✻ o
18	+ 3·6	— 3·8	+ 2·03	22·45	1·92	80·0	WPdW. 3·0	10·0	**8·0**	—
19	+ 1·2	— 3·6	— 0·67	25·27	1·73	92·0	Z. 1·3	6·7	1·5	0·86 ✻
20	— 2·6	— 8·9	— 5·97	27·30	1·14	97·3	PnW. 0·3	0·3	1·0	—
21	— 3·2	— 11·8	— 8·10	27·37	0·94	98·0	PnW. 0·0	3·0	0·0	— ●
22	— 5·0	— 11·3	— 7·90	26·84	0·96	100·0	W. 0·0	0·3	3·0	—
23	— 2·6	— 8·9	— 4·17	26·36	1·56	100·0	Pn. 1·0	10·0	4·0	1·47 ✻
24	— 0·8	— 4·6	— 2·97	27·62	1·51	98·7	Z. 0·7	9·3	1·0	—
25	— 1·0	— 5·4	— 3·53	26·87	1·45	99·3	Z. 0·3	9·3	1·0	0·38 ✻
26	— 2·0	— 8·0	— 4·57	27·14	1·30	97·3	W. 0·3	6·7	4·5	0·50 ✻
27	+ 3·6	— 5·0	+ 0·83	23·77	1·94	90·7	W. 0·3	10·0	4·5	0·46 ✻ !
28	+ 3·0	— 0·0	+ 1·00	23·54	2·12	97·0	ZPdZ. 0·7	10·0	0·5	2·40 ● ! ✻
29	+ 0·2	— 2·9	— 1·33	27·22	1·66	93·7	ZPdZ. 3·7	5·7	6·5	0·41 ✻ ! W ✻
30	+ 0·7	— 4·4	— 1·97	27·08	1·66	99·0	Z. 0·7	6·0	4·5	—
31	— 2·4	— 8·1	— 4·53	26·15	1·34	100·0	WPnW. 1·3	7·0	4·3	0·01 ✻
Średnie mies.			— 1°86	326‴68	1‴61	93·0	Z. 1·37	7·53	3·26	Sum = 17‴46

Najwyższy dostrz. stan bar. był d. 11 o godż. 12 w poł. 331‴04.
Najniższy „ „ „ „ d. 14 „ 6 wiecz. 321‴09.
Różnica wysokości barom. w ciągu miesiąca . . 9‴95.

Największe dzienne pole odmian term. dnia 5 było . . 17°5.
Najmniejsze „ „ „ „ „ 10 „ . . 1°3.
Średnie „ „ „ „ . . . . 5°28

Nazwawszy liczbę wszystkich wiatrów w ciągu miesiąca 100, było Pn. = 5·9, PnW. = 7·0, W. 19·4, PdW. = 2·2, Pd. = 2·1, PdZ. = 10·2, Z. = 48·4, PnZ. = 4·8.

Stósunek wiatrów w całym miesiącu był Pd.: Pn. = 1 : 1·82; W.: Z = 1 : 2·37.

Dni pogodnych z chmurami było 12, mokrych 7, śniegów 12, wichrów 4.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE W KRAKOWIE,

robione i obliczone w Obserwatoryjum Krak.

Luty. 1865 r.

Znaki: mgła = •, deszcz = ⁝, śnieg = ✻, grad = △, krupy = ○, błyskawice z grzmotami = ↕, błyskanie bez grzmotów = ↑, W. = wicher.

Dnia	Ciepłota podług Réaumura			Średnie dzienne z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.					Ozon sr. dz. z 2 spostr. o g. 6 r. 10 w.	Ilość wody spadłéj z dészczem, ze śniegiem i t. p. w 24 godź. w lin. paryz.
	w ciągu dnia		Średnia dz. z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.	Stan barom. w lin. paryz. sprow. do 0° R.	Prężność pary w lin. paryz.	Wilgotność względna w odsetkach	Kierunek i moc wiatru. Cisza = 0 burza = 10	Stan Nieba pogodny = 0 zup. pochmurny = 10		
	największa	najmniejsza								
1	— 0°4	— 3°6	— 2°10	**322'''68**	1·66	100·0	Pn. 0·3	10·0	7·8	**1'''34** ✻
2	— 1·8	— 3·6	— 3·13	23·43	1·50	100·0	Z. 1·0	10·0	4·5	0·70 ✻
3	— 2·5	— 5·0	— 4·10	23·95	1·47	100·0	PnW. 0·7	10·0	4·5	—
4	— 5·1	— 9·6	— 7·23	25·28	1·02	100·0	PnW. 0·7	10·0	8·0	0·95 ✻
5	— 10·2	— 19·4	—13·60	30·73	0·56	100·0	PnW. 0·0	3·3	7·0	0·52 ✻
6	— 12·3	—**22·5**	—**17·67**	32·90	**0·36**	100·0	W. 0·7	0·0	6·5	—
7	— 5·5	— 17·6	— 9·93	32·95	0·83	100·0	Z. 0·7	10·0	3·8	—
8	— 10·6	— 14·0	—12·03	30·13	0·62	100·0	WPnW. 2·0	4·0	7·7	—
9	— 5·1	— 14·4	— 9·23	27·83	0·87	100·0	PnW. 1·0	8·0	5·0	—
10	— 4·5	— 8·8	— 7·07	30·23	1·00	100·0	Pn. 1·0	10·0	8·5	0·14 ✻
11	— 4·4	— 7·7	— 7·20	31·42	1·01	100·0	PnW. **6·7**	10·0	**9·3**	— W.
12	— 6·6	— 9·5	— 8·07	31·96	0·93	100·0	PnW. **6·7**	10·0	8·7	— W.
13	— 8·5	— 12·5	—11·27	32·89	0·67	100·0	PnW. 2·7	4·7	7·5	—
14	— 6·7	— 14·5	—10·07	**32·96**	0·79	99·7	Z. 0·0	0·3	4.5	—
15	— 4·0	— 11·3	— 8·13	31·20	0·96	99·7	Z. 0·0	0·0	1·0	—
16	— 4·8	— 12·9	— 9·13	28·28	0·85	99·7	WPnW. 0·0	4·0	2·0	— •
17	+ 0·8	— 12·0	— 5·40	26·08	1·24	96·7	Z. 0·0	2·7	1·0	— •
18	1·2	— 4·5	— 0·27	26·71	1·68	86·3	Z. 0·7	7·3	1.5	—
19	2·5	— 1·0	+ 0·23	27·52	1·68	**84·0**	Z 1·0	4·3	3·5	0·01 ✻
20	3.8	— 2·0	+ **0·77**	25·75	1·66	79·0	Z. 0·7	7·0	4·0	0·02 ✻
21	+ 0·2	— 5·6	— 3·37	28·50	1·36	93·0	Z. 0·7	2·7	**1·0**	—
22	— 1·6	— 4·3	— 3·10	30·53	1·50	100·0	Pn. 2·3	10·0	5·5	0·58 ✻
23	— 2·2	— 3·4	— 2·87	32·41	1·52	99·0	Pn. 2·7	10·0	8·8	0·57 ✻
24	— 1·3	— 5·0	— 3·40	32·52	1·44	98·7	PnW. 0·7	10·0	4·2	0·03 ✻
25	+ 0·8	— 4·4	— 2·17	30·04	1·64	100·0	W. 1·7	10·0	7·7	—
26	+ 0·3	— 3·3	— 2·23	31·07	1·62	99·0	PdZ. 0·7	3·7	6·8	—
27	+ **4·0**	— 4·5	— 0·30	29·24	1·68	87·3	ZPdZ. 0·7	6·7	3·0	0·43 • ✻
28	+ 0·2	— 4·6	— 1·90	28·38	**1·72**	99·3	Z. 1·7	6·7	4·5	0·06 ✻⁝
Średnie mies.			—5°86	329'''20	1'''20	97·2	Pn. 1·33	6·62	5·17	Sum. = 5'''35

Najwyższy dostrz. stan bar. był d. 24 o godź. 8 rano 333''' 80.
Najniższy „ „ „ „ d. 1 „ 5 wiecz. 322 '13.
Różnica wysokości barom. w ciągu miesiąca . . . 11'''67.

Największe dzienne pole odmian term. dnia 17 było . . 12°8.
Najmniejsze „ „ „ „ „ 23 „ . . 1°2.
Średnie „ „ „ „ . . . . 5°61.

Nazwawszy liczbę wszystkich wiatrów w ciągu miesiąca 100, było Pn. = 18·4, PnW. = 22·6, W. 16·1, PdW. = 0·0, Pd. = 0·0, PdZ. = 10 7, Z. = 29·2, PnZ. = 3·0.

Stosunek wiatrów w całym miesiącu był Pd.: Pn. = 1: 6·50; W.: Z. = 1: 1·35.

Dni pogodnych z chmurami było 16, śniegów 12, wichrów 2.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE W KRAKOWIE,

robione i obliczone w Obserwatoryjum Krak.

Marzec, 1865 r.

Znaki: mgła = ●, dészcz = ⁝, śnieg = ✻, grad = △, krupy = o, błyskawice z grzmotami = ↥, błyskanie bez grzmotów = ↑, W. = wicher.

Dnia	Ciepłota podług Reaumura: w ciągu dnia — największa	Ciepłota podług Reaumura: w ciągu dnia — najmniejsza	Ciepłota podług Reaumura: Średnia dz. z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.	Średnie dzienne z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.: Stan barom. w lin. paryz. sprow. do 0° R.	Prężność pary w lin. paryz.	Wilgotność względna w odsetkach	Kierunek i moc wiatru. Cisza = 0 burza = 10	Stan Nieba pogodny = 0 zup. pochmurny = 10	Ozon sr. dz. z 2 spostr. o g. 6 r. 10 w.	Ilość wody spadłéj z dészczem, ze śniégiem i t. p. w 24 godź. w lin. paryz.
1	+ 5°5	— 9°3	— 1°63	326·71	1·54	86·0	PdZ. 0·0	9·0	3·5	0·04 ⁝
2	+ 4·8	— 0·8	+ 1·17	27·15	1·97	90·0	PdZ. 0·0	10·0	0·0	— ●
3	+ 5·5	— 0·6	+ 1·63	27·70	2·08	89·3	PnZ. 0·7	10·0	0·0	— ●
4	+ 3·3	— 0·7	+ 0·57	30·44	1·79	85·7	PnZ. 1·3	10·0	4·0	0·16 ✻
5	+ 4·0	— 3·0	— 0·75	29·38	1·57	84·7	PdZ. 1·7	3·7	7·5	0·10 ✻
6	+ 3·8	— 5·6	— 1·00	27·11	1·55	86·0	W. 0·7	5·0	8·5	—
7	+ 5·9	— 2·4	+ 1·20	27·31	1·85	83·3	PnW. 2·0	4·7	9·0	—
8	+ **8·6**	+ 0·4	+ **3·23**	**23·94**	2·03	**76·7**	PnW. 2·7	9·0	8·8	—
9	+ 4·8	— 0·2	+ 1·60	25·52	**2·16**	93·6	PnZ. 1·0	10·0	4·0	— ●
10	+ 2·9	+ 0·3	+ 0·93	26·66	2·04	94·0	Pd. 1·0	10·0	4·2	1·31 ⁝ ✻
11	+ 2·3	— 0·2	+ 0·47	25·36	1·95	94·0	PdZ. 1·3	10·0	4·2	1·81 ✻ ●
12	+ 4·1	— 1·3	+ 1·00	27·28	1·94	89·7	PdW. 1·0	9·7	7·8	0·31 ✻
13	+ 2·1	— 0·7	— 0·03	26·83	1·86	93·7	PdZ. 1·7	10·0	4·5	— ●
14	+ 2·9	— 3·0	— 0·60	27·64	1·66	89·0	PdW. 1·0	7·7	6·7	— ●
15	+ 3·2	— 0·9	+ 1·17	29·66	2·03	91·0	PdW. 1·7	10·0	8·3	—
16	+ 2·8	+ 0·4	+ 0·87	29·24	1·96	90·7	PnW. 4·3	10·0	9·5	—
17	+ 4·4	— 0·2	+ 0·97	27·82	1·96	89·7	PnW. **5·3**	10·0	9·3	—
18	+ 3·4	— 1·4	— 0·80	29·93	1·76	95·0	PnW. 5·0	10·0	8.7	—
19	— 5·4	— 8·4	— 7·53	30·71	0·98	100·0	Pn. 5·0	8·3	9·0	0·13 ✻
20	— 5.9	— 11·2	— **8·97**	31·30	**0·86**	99·0	Pn. 3·0	5·0	9·3	0·06 ✻
21	— 1·8	— 11·5	— 7·73	**31·35**	0·99	99·0	PdZ. 0·3	**1·3**	7·3	—
22	+ 0·9	— 10·1	— 4·40	27·76	1·40	100·0	PnW. 0·7	6·0	7·5	0·70 ✻
23	— 0·5	— 4·0	— 2·57	24·13	1·59	100·0	PnW. 1·3	10·0	9·3	**6·12** ✻
24	+ 0·0	— 7·0	— 4·93	26·07	1·30	100·0	PdZ. 1·0	8·3	5·5	—
25	+ 1·5	— **13·1**	— 7·23	26·80	1·12	100·0	PnW. 1·0	7·7	4·5	— ●
26	+ 2·1	— 7·1	— 1·57	27·55	1·61	90·7	PnW. 0·7	6·3	7·3	— ●
27	+ 7·2	— 1·4	+ 2·17	27·16	1·92	82·3	PnW. 1·0	5·3	9·0	—
28	+ 5·5	+ 0·1	+ 2·30	25·96	2·03	83·7	PnW. 1·3	10·0	9·3	0·52 ⁝
29	+ 1·6	— 1·4	— 0·30	24·77	1·78	97·3	PdZ. 2·0	10·0	5·7	0·92 ✻
30	+ 1·0	— 2·9	— 1·43	26·99	1·77	100·0	PdZ. 1·7	9·3	8·2	0·51 ✻
31	+ 4·1	— 6·8	— 0·63	30·94	1·70	89·0	PnW. 2·0	7·0	9·8	— ●
Średnie mies.			— 1°06	327·65	1·70	91·7	PnW. 1·60	8·17	6·78	Sum = 12·69

Najwyższy dostrz. stan bar. był d. 21 o godź. 9 rano 331‴88. | Największe dzienne pole odmian term. dnia 1 było . . 14°8.

Najniższy „ „ „ „ d. 23 „ 3 popłd. 322‴91. | Najmniejsze „ „ „ „ „ 16 „ . . 2°4.

Różnica wysokości barom. w ciągu miesiąca . . 8‴97. | Średnie „ „ „ „ . . . 6°41

Nazwawszy liczbę wszystkich wiatrów w ciągu miesiąca 100, było Pn. = 9·7, PnW. = 38·7, W 4·3, PdW. = 6·4, Pd. = 5·4, PdZ. = 26·9, Z. = 3·2, PnZ. = 5·4.

Stosunek wiatrów w całym miesiącu był Pd.: Pn. = 1 : 1·44; W.: Z = 1: 0·72.

Dni pogodnych z chmurami było 18, deszczów 2, śniegów 11, wichrów 1.

Pierwsze bociany widziano d. 27 Marca w Mydlnikach pod Krakowem.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE W KRAKOWIE,

robione i obliczone w Obserwatoryjum Krak.

Kwiecień, 1865 r.

Znaki: mgła = ●, deszcz = ⁝, śnieg = ✱, grad = △, krupy = ○, błyskawice z grzmotami = ↕, błyskanie bez grzmotów = ↑, W. = wicher.

Dnia	Ciepłota podług Réaumura — w ciągu dnia — największa	najmniejsza	Średnia dz. z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.	Średnie dzienne z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w. — Stan barom. w lin. paryz. sprow. do 0° R.	Prężność pary w lin. paryz.	Wilgotność względna w odsetkach	Kierunek i moc wiatru. Cisza=0 burza=10	Stan Nieba pogodny=0 zup. pochmurny=10	Ozon sr. dz. z 2 spostr. o g. 6 r. 10 w.	Ilość wody spadłéj z dészczem, ze śniégiem i t. p. w 24 godź. w lin. paryz.
1	+ 5°2	+ 0°2	+ 1°87	331·94	2·07	89·0	PPnW. 1·3	5·3	9·8	0·36 ✱ ●
2	5·0	— 0·1	**1·20**	31·06	**1·95**	87·7	PnW. 0·0	10·0	6·5	—
3	5·4	— **2·3**	1·27	30·70	2·02	**92·0**	PnW. 0·7	4·0	5·8	— ●
4	8·3	+ 0·6	4·13	32·48	2·21	78·3	WPdW. 1·0	8·3	3·8	0·26 ● ⁝
5	7·1	1·2	3·10	33·46	2·29	87·7	ZPdZ. 1·3	6·0	5·0	1·22 ● ⁝
6	5·2	1·8	3·20	32·78	2·31	86·0	ZPdZ. 1·7	10·0	0·8	0·13 ● ⁝
7	8·0	+ 1·4	3·73	33·76	2·25	82·0	Pn. 1·0	5·0	3·8	—
8	10·4	— 0·4	4·33	34·02	2·33	81·0	PnW. 0·7	0·0	7·8	● szron
9	11·2	+ 0·4	5·67	33·46	2·79	83·7	ZPdZ. 0·0	0·0	1·3	● „
10	13·8	3·0	8·07	32·04	2·79	70·7	PdZ. 1·3	4·3	0·3	●
11	8·7	4·9	6·77	31·01	2·29	63·3	PnZ. 3·0	5·7	6·0	0·31 ⁝
12	10·2	2·4	5·80	32·26	2·51	76·3	PdZ. 1·3	2·0	0·0	●
13	14·3	2·0	8·10	31·55	2·58	69·0	PPdZ. 0·7	0·7	0·0	—
14	16·3	4·5	10·66	31·19	2·73	58·0	PdZ. 0·0	2·0	0·5	●
15	**17·6**	6·7	**11·30**	30·53	**3·71**	73·0	Z. 0·0	5·0	1·0	0·55 ● ↕ ⁝ ↑
16	11·6	6·1	8·80	31·98	3·21	74·7	Pn. 1·7	5·0	7·8	1·18 ⁝
17	11·3	2·9	6·83	33·02	2·55	72·0	PnW. 1·3	0·0	6·0	—
18	10·8	4·0	6·63	33·38	2·33	67·3	W. 5·0	0·7	9·3	—
19	12·0	1·2	6·60	32·93	2·33	67·7	PnW. 2·7	6·7	8·3	—
20	11·0	4·2	6·53	33·72	2·05	60·7	PnW. 3·3	3·0	9·0	—
21	9·8	2·0	5·66	34·42	2·04	64·3	PnW. 2·3	0·7	7·0	—
22	12·1	0·7	5·70	**34·46**	2·06	65·3	WPnW. 0·0	0·0	4·0	—
23	14·0	2·6	8·07	33·10	2·33	59·7	Z. 0·0	0·0	1·3	—
24	14·6	4·6	8·40	32·77	2·90	71.0	PnW. 1·7	1·7	3·5	—
25	14·0	4·2	8·17	31·03	2·55	65·3	PnW. 0·3	0·0	6·3	—
26	16·7	7·8	10·67	**27·35**	2·83	61·7	Z. 5·0	7·0	6·3	**1·69** ● ⁝ W.
27	9·5	4·0	6·90	27·96	2·93	71·7	Z. **5·3**	9·3	**10·0**	0·74 ⁝ W.
28	10·7	6·4	8·83	27·61	2·43	**57·7**	Z. 2·7	10·0	7·0	0·28 ⁝
29	7·4	2·4	4·20	28·30	1·95	68·7	ZPnZ. 2·0	6·7	8·7	0·46 ⁝
30	9·2	1·0	4·37	28·32	1·98	71·0	Z. 2·0	6·3	3·5	● ⁝
Średnie mies.			+ 6°19	331‴75	2‴44	72·6	PnZ. 1·63	4·18	4·98	Sum. = 7‴18

Najwyższy dostrz. stan bar. był d. 22 o godz. 9 rano 335‴24.
Najniższy „ „ „ „ d. 27 „ 1 rano 325‴87.
Różnica wysokości barom. w ciągu miesiąca . . 9‴37.

Największe dzienne pole odmian term. dnia 13 było . . 12°3.
Najmniejsze „ „ „ „ „ 6 „ . . 3°4.
Średnie „ „ „ „ . . . . 8°03.

Nazwawszy liczbę wszystkich wiatrów w ciągu miesiąca 100, było Pn. = 8·3, PnW. = 27·2. W = 10·0, PdW. = 2·2, Pd. = 6·7, PdZ. = 17·8, Z. = 17·2, PnZ. = 10·6.

Stósunek wiatrów w całym miesiącu był Pn.: Pd. = 1·67 : 1; W.: Z. = 1 : 1·30.

Dni pogodnych z chmurami było 17, dészczów 10, śnieg 1, mgieł 13, wichrów 2. Pierwsza burza d. 15go.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE W KRAKOWIE,

robione i obliczone w Obserwatoryjum Krak.

Maj, 1865 r.

Znaki: mgła = ●, deszcz = ⁝, śnieg = ✱, grad = △, krupy = o, błyskawice z grzmotami = ↨, błyskanie bez grzmotów = ↑, W. = wicher.

Dnia	Ciepłota podług Réaumura w ciągu dnia największa	Ciepłota podług Réaumura w ciągu dnia najmniejsza	Średnia dz. z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.	Średnie dzienne z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.: Stan barom. w lin. paryz. sprow. do 0° R.	Prężność pary w lin. paryz.	Wilgotność względna w odsetkach	Kierunek i moc wiatru. Cisza = 0 burza = 10	Stan Nieba pogodny = 0 zup. pochmurny = 10	Ozon sr. dz. z 2 spostr. o g. 6 r. 10 w.	Ilość wody spadłej z deszczem, ze śniegiem i t. p. w 24 godź. w lin. paryz.
1	+ 5°5	— 0·7	**+2°00**	331·55	**1·32**	61·3	PnZ. 1·7	4·3	**9·0**	—
2	7·5	— **2·0**	3·27	33·40	1·79	68·3	PdW. 0·7	3·0	2·5	●
3	11·2	+ 1·0	5·83	32·76	1·89	60·0	PnW. 1·0	**0·0**	6·8	—
4	16·5	2·5	8·93	32·29	2·54	60·7	WPnW. 0·3	0·3	6·8	—
5	20·4	5·4	12·53	31·46	2·97	59·0	Z. 1·0	2·3	2·0	●
6	19·5	8·2	13·87	30·09	3·04	**49·7**	PdZ. 1·7	5·3	**0·5**	●
7	18·6	10·6	13·33	29·83	4·23	68·3	PnZ. 1·3	6·7	4·0	—
8	16·3	7·8	10·40	31·15	2·93	64·0	PnW. 1·3	1·0	3·5	●
9	14·9	5·0	8·57	29·86	2·65	67·0	WPn. 3·0	1·0	5·8	— W.
10	17·2	6·6	11·53	27·06	3·14	58·7	PnW. **4·0**	6·0	5·8	⁝
11	20·2	9·2	13.63	**26·51**	4·57	72·7	PnZ. 0·7	8·3	6·8	10‴11 ↨⁝↑△
12	16·2	9·6	11·57	29·81	4·06	75·3	Z. 1·3	8·3	3·8	0·26 ⁝
13	21·8	6·3	13·23	31·31	3·01	52·7	PnW. 0·0	3·3	2·3	●
14	18·3	7·4	13·30	30·49	4·21	70·7	PnW. 0·7	3·0	3·0	●
15	22·0	9·0	15·00	28·99	4.16	58·3	WPdW. 2·3	7·3	3·3	0·12 ⁝↑
16	20·6	11·0	14·63	26·99	5·13	76·0	PdZ. 2·3	8·0	5·8	1·16 ⁝↨
17	12·4	7·6	9·53	28·87	4·42	**96·7**	ZPdZ. 1·3	**10·0**	6·3	**15·31** ●⁝
18	12·6	5·7	10·00	31·74	4·08	85·3	PnW. 0·3	7·0	7·0	0·36 ⁝
19	19·2	10·2	13·40	32·53	4·69	71·0	PnW. 1·0	5·3	4·8	—
20	21·6	10·0	14·27	**34·26**	4·61	71·3	PnW· 1·0	2·0	2·5	●
21	20·0	10·2	15·00	33·99	4·44	65·7	PnW. 0·0	0·3	1·8	●
22	23·4	10·6	16·13	32·84	4·60	60·0	PnW. 0·0	0·3	2·5	—
23	**24·2**	11·7	16·53	32·21	5·05	65·3	PnW. 0·7	0·3	**0·5**	●
24	21·7	12·4	16·60	31·19	5·17	66.0	PnW. 0·0	3·3	4·0	—
25	23·0	14·4	16·60	29·31	4·60	60·0	PdZ. 0.7	5·3	2·0	● ⁝ ↑
26	19·4	12·4	14·67	27·68	**6·07**	86·7	PdZ. 1·0	9.7	7·3	1·26 ⁝↑
27	21·2	11·4	14·87	29·00	5·05	73·7	PnZ. 0·7	4·7	5·5	0·50 ⁝●
28	20·2	10·6	15·87	31·19	5·18	70·7	PdZ. 0·7	0·3	1·3	—
29	23·8	11·4	17·53	31·03	5·87	68·7	Z. 1·3	5·3	1·0	● ↑
30	22·7	**13·1**	**17·73**	29·28	5·00	60·7	PdZ. 2·3	1·7	4·0	● ↑
31	22·5	12·5	15·87	29·08	4·85	65·3	Z. 1·3	6·7	3·0	●
Średnie mies.			+ 12°79	330‴57	4‴04	67·4	PnZ. 1·15	4·21	3·91	Sum. = 29‴08

Najwyższy dostrz. stan bar. był d. 21 o godź. 7 rano 334‴55.
Najniższy „ „ „ „ d. 11 „ 7 rano 325‴98.
Różnica wysokości barom. w ciągu miesiąca . . . 8‴57.

Największe dzienne pole odmian term. dnia 13 było . . 15°5.
Najmniejsze „ „ „ „ „ 17 „ . . 4°8.
Średnie „ „ „ „ . . . . 10°21.

Nazwawszy liczbę wszystkich wiatrów w ciągu miesiąca 100, było Pn. = 9·7, PnW. = 25·8, W. = 12·4, PdW. = 3·8, Pd. = 8·5, PdZ. = 14·0, Z. = 22·0, PnZ. = 3·8.

Stósunek wiatrów w całym miesiącu był Pd.: Pn. = 1 : 1·40; W.: Z. = 1 : 1·14.

Dni pogodnych z chmurami było 23, deszczów 8, grad 1, mgieł 14, burza na miejscu 1.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE W KRAKOWIE,

robione i obliczone w Obserwatoryjum Krak.

Czerwiec, 1865 r.

Znaki: mgła = ●, dészcz = ⁝, śnieg = ✱, grad = △, krupy = o, błyskawice z grzmotami = ↕, błyskanie bez grzmotów = ↑, W. = wicher.

Dnia	Ciepłota podług Réaumura: w ciągu dnia największa	Ciepłota podług Réaumura: w ciągu dnia najmniejsza	Średnia dz. z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.	Średnie dzienne z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.: Stan barom. w lin. paryz. sprow. do 0° R.	Prężność pary w lin. paryz.	Wilgotność względna w odsetkach	Kierunek i moc wiatru. Cisza = 0 burza = 10	Stan Nieba pogodny = 0 zup. pochmurny = 10	Ozon sr. dz. z 2 spostr. o g. 6 r. 10 w.	Ilość wody spadłéj z dészczem, ze śniégiem i t. p. w 24 godź. w lin. paryz.
	°	°	°	‴	‴					‴
1	+ 15·0	+ 11·4	+ 12·80	329·79	4·32	72·3	W. 1·3	10·0	6·8	0·14 ⁝
2	18·8	8·0	13·20	30·58	4·04	68·0	PnW. 3·0	9·0	4·3	— ●
3	17·7	7·0	11·80	30·28	4·92	89·0	PnZ. 2·3	8·7	8·8	4·49 ↕ ⁝
4	18·6	10·0	14·37	31·26	**5·11**	77·0	PnW. 1·0	3·3	5·0	— ↑
5	14·8	11·8	12·93	31·80	4·98	83·0	ZPdZ. 2·7	10·0	8·0	2·63 ⁝
6	12·8	10·3	11·70	31·70	5·11	87·0	PdZ. 1·0	10·0	7·3	**8·93** ⁝
7	18·0	10·0	13·03	31·21	4·46	75·0	ZPnZ. 1·7	9·3	7·3	0·46 ⁝
8	13·6	8·6	10·73	31·54	3·30	74·3	Z. 4·0	10·0	7·8	1·12 △ ⁝
9	13·7	7·0	9·73	32·49	2·92	67·3	Z. 1·0	6·7	6·8	0·34 ⁝
10	17·2	9·0	12·33	29·04	3·80	69·0	Z. 2·3	8·3	5·5	1·60 ⁝
11	14·2	8·4	10.47	26·84	3·50	71·7	ZPnZ. 2·3	7·7	7·0	1·24 ⁝
12	12·1	6·8	8·60	29·30	3·06	74·0	ZPnZ. 2·3	9·7	7·8	2·68 ⁝
13	11·8	6·2	8·57	30·94	3·33	79·7	Z. 1·3	10·0	8·5	4·45 ⁝
14	11·4	5·4	**7·93**	28·84	2·82	71·3	ZPnZ. 3·3	6·7	**9·8**	0·50 ● ⁝ W.
15	12·4	**4.2**	8·07	30·82	**2.73**	67·7	Z. 3·7	9·0	7·3	0·22 ⁝ W.
16	15·2	6·6	9·63	31·45	3·44	75·0	Z. 2·7	9·3	5·0	1·20 ● ⁝ △ ↕
17	13·4	8·2	9·93	30·26	3·55	75·7	Z. 1·0	4·7	5·8	— ●
18	13·8	8·2	9·53	28·15	4·17	**91·0**	PdZ. 0·0	9·0	4·5	7·58 ● ⁝ ↕
19	17·2	6·7	11·97	30·39	3·98	73·3	PnZ. 1·3	8·3	3·5	— ●
20	16·8	10·4	12·20	30·47	3·78	67·7	Z. 3·0	5·3	2·0	—
21	16·8	10·3	11·87	31·43	4·14	74·0	PdZ. 1·3	7·7	5·3	0·40 ● ⁝
22	16·7	9·2	11·97	**32·57**	3·94	72·0	W. 1·0	4·3	5·3	—
23	16·4	7·4	10·80	31·44	3·04	62·3	PnZ. 1·0	**2·7**	**1·0**	— ●
24	18·6	7·2	12·77	28·66	3·52	61.3	ZPdZ. 2·7	4·0	1·5	—
25	17·2	10·0	13·33	29·15	3·58	**61·0**	ZPdZ. 1·7	9·3	3·0	0.10 ⁝
26	13·4	6·8	10·37	29·13	3·48	71·3	ZPdZ. 3·0	8.3	5·3	0·07 ● ⁝
27	12·2	8·1	9·63	28·91	3·17	69·7	Z. 3·7	10·0	7·8	0·72 ⁝
28	11·0	7·2	9·13	29·24	3·30	75·7	Z. **4·3**	10·0	7·8	1·83 ⁝ W.
29	15·2	7·8	9·07	28·67	3·50	80·7	Z. 2·3	7·3	7·3	0·72 ⁝
30	**21·8**	6·6	**15·50**	**25·85**	4·61	65·0	Pd. 3·3	6·0	5·5	—
Średnie mies.			+ 11°13	330·07	3‴79	73·4	Z. 2·19	7·82	5·93	Sum. = 41‴42

Najwyższy dostrz. stan bar. był d. 9 o godź. 9 rano 333‴33.
Najniższy „ „ „ „ d. 30 „ 7 wiecz. 325‴00.
Różnica wysokości barom. w ciągu miesiąca . . 8‴33.

Największe dzienne pole odmian term. dnia 30 było . . 15°2.
Najmniejsze „ „ „ „ „ 6 „ . . 2°5.
Średnie „ „ „ „ . . . . 7°10.

Nazwawszy liczbę wszystkich wiatrów w ciągu miesiąca 100, było Pn. = 6·1, PnW. = 6·1, W. = 5·6, PdW. = 0·6, Pd. = 8·3, PdZ. = 18·9, Z. = 35·5, PnZ. = 18·9.

Stósunek wiatrów w całym miesiącu był Pd.: Pn. = 1 : 1·03; W.: Z = 1 : 4·96.

Dni pogodnych z chmurami było 9, dészczów 21, gradów 2, mgieł 9, burzy na miejscu 2. W ogóle cały miesiąc chłodny i dżdżysty.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE W KRAKOWIE,

robione i obliczone w Obserwatoryjum Krak.

Lipiec, 1865 r.

Znaki: mgła = ●, dészcz = ⁝, śnieg = ✻, grad = △, krupy = ○, błyskawice z grzmotami = ↕, błyskanie bez grzmotów = ↑, W. = wicher.

Dnia	Ciepłota podług Réaumura			Średnie dzienne z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.					Ozon sr. dz. z 2 spostr. o g. 6 r. 10 w.	Ilość wody spadłéj z dészczem, ze śniégiem i t. p. w 24 godź. w lin. paryz.
	w ciągu dnia		Średnia dz. z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.	Stan barom. w lin. paryz. sprow. do 0° R.	Prężność pary w lin. paryz.	Wilgotność względna w odsetkach	Kierunek i moc wiatru. Cisza = 0 burza = 10	Stan Nieba pogodny = 0 zup. pochmurny = 10		
	największa	najmniejsza								
1	+ 21°0	+ 12°2	+ 15·17	**326·75**	4.48	63·3	Pd. 1·0	7·7	4·5	0·51 ⁝
2	16·1	13·2	13·47	27·83	**4·07**	65·3	PdZ. **4·0**	4·3	4·8	0·35 ⁝ ↑ W
3	14·0	10·8	**11·80**	29·26	4·60	83·0	ZPdZ. 3·7	9·7	**8·3**	4·34 ⁝ W
4	15·2	11·0	12·47	30·82	4·55	79·0	ZPnZ. 2·3	10·0	5·5	0·95 ⁝ ●
5	18.8	10·2	14·17	30·61	4·61	71·0	PnZ. 1·7	7·7	1·8	
6	19·7	9·8	15·17	30·77	4·90	71.0	PnZ. 0·0	1·7	2·0	— ●
7	21·4	11·2	16·87	30·33	5·40	65·3	Pd. 0·0	2·3	2·0	— ●
8	**27·6**	13·7	**19·80**	30·50	6·62	67.7	PdZ. 0·7	1·7	**0·5**	— ● ↑
9	25·4	14·0	19·33	29·87	6·79	70·0	ZPdZ. 1·3	7·0	1·0	— ● ↑
10	25·2	14·5	17·33	27·60	6·56	79·3	Z. 2·7	6·3	5·0	7·01 ⁝↕↑W
11	18·2	13.0	14·57	29·29	5·15	78·3	ZPdZ. 2·0	5·7	6·0	6·50 ⁝
12	21·8	10·2	14·93	28·71	5·09	74·0	WPnW. 1·7	8·3	3·5	**10·71** ⁝↕↑W
13	15·0	10·0	11·93	31·24	3·94	71.3	PnZ. 2·0	6·7	5·8	0·04 ⁝
14	18·8	**7·8**	12·27	32·28	4.24	75·7	PdW. 1·3	1·0	3·0	— ●
15	17·6	8·0	13·47	32·31	4·63	75·0	PdW. 1·7	0·0	3·5	— ●
16	19·4	10·4	15·20	**32·44**	5.02	70·7	WPnW. 3·0	4·0	4·3	—
17	22·7	12·0	16·40	31·85	5·73	72.0	WPnW. 3·0	0·0	3·5	—
18	21·4	11·3	16·93	30·18	5·67	67.7	W. 2·0	0·0	3·5	—
19	22.3	12·4	17·47	29·27	6·01	71·0	W. 1·7	0·0	3·0	—
20	23·9	13·4	18·20	30.27	5.81	66·3	W. 2·3	1·7	2·5	—
21	25·2	13.7	18·73	30·24	6·40	69·3	WPnW. 3·0	1·0	5·0	—
22	24·0	15·0	18·90	28.89	6·70	72·0	WPnW. 2·3	4·3	4·8	— ↕
23	19.2	14·7	17·00	29·37	6·33	77·3	Z. 1·0	6·3	5·3	1·04 ⁝ ↕
24	22·4	14·7	18·40	30.57	6.85	75.7	Pn. 0·3	7·7	3·8	0.33 ⁝ ↕
25	26·8	15·0	19·57	31·06	**7·13**	72.3	W. 2.0	3·0	2·0	— ● ↑
26	25·2	15·8	19·33	30·69	6·88	71·3	W PnW. 1·7	1.3	3·5	— ●
27	25·1	14·2	18·03	30·36	5.07	**58.7**	W. 1·0	0·0	2·0	—
28	24·5	13·2	15·40	29·63	6·59	89.3	Z. 3·0	2·7	4·0	3·22 ● ⁝
29	23.2	14·2	14·73	30·42	6.45	**92.3**	ZPnZ. 1·7	5·0	4·5	4·87 ● ⁝
30	22·0	12·7	17·00	29·85	5·66	70·0	ZPnZ. 1·0	0·7	2·0	— ● ↑
31	22·6	13·8	17·90	29·70	5.64	64·3	W. 1·3	8·0	3·0	—
Średnie mies.			+ 16°19	330'''09	5'''60	72·6	W. 1·82	4·06	3·69	Sum. = 39'''87

Najwyższy dostrz. stan bar. był d. 14 o godź. 8 rano 332'''82.
Najniższy „ „ „ „ d. 10 „ 6 wiecz. 326'''00.
Różnica wysokości barom. w ciągu miesiąca . . . 6'''82.

Największe dzienne pole odmian term. dnia 8 było . . 13°9.
Najmniejsze „ „ „ „ „ 3 „ . . 3°2.
Średnie „ „ „ . . . . 9°05.

Nazwawszy liczbę wszystkich wiatrów w ciągu miesiąca 100, było Pn. = 4·8, PnW. = 15·6, W. = 21·2, PdW. = 4·8, Pd. = 6·5 PdZ. = 15·1, Z. = 23·1, PnZ. = 5·9.

Stósunek wiatrów w całym miesiącu był Pn.: Pd. = 1 : 1·05; W.: Z. = 1·02 : 1.

Dni pogodnych z chmurami było 19, dżdżystych 12; burzy na miejscu 4.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE W KRAKOWIE,

robione i obliczone w Obserwatoryjum Krak.

Sierpień, 1865 r.

Znaki: mgła = ●, dészcz = ⁝, śnieg = ❄, grad = △, krupy = ○, błyskawice z grzmotami = ↕, błyskanie bez grzmotów = ↑, W. = wicher.

Dnia	Ciepłota podług Réaumura			Średnie dzienne z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.					Ozon sr. dz. z 2 spostr. o g. 6 r. 10 w.	Ilość wody spadłéj z dészczem, ze śniégiem i t. p. w 24 godź. w lin. paryz.
	w ciągu dnia największa	w ciągu dnia najmniejsza	Średnia dz. z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.	Stan barom. w lin. paryz. sprow. do 0° R.	Prężność pary w lin. paryz.	Wilgotność względna w odsetkach	Kierunek i moc wiatru. Cisza=0 burza=10	Stan Nieba pogodny=0 zup. pochmurny=10		
1	+25·9	+13·0	+19·03	327.54	6.29	68·0	Pd. 3·3	6·0	3·0	— ↑
2	20·0	13·2	16·03	29·50	5·57	72·7	W. 1·7	9·3	7·0	0·86 ⁝ ●
3	19·0	13·0	14.60	27·66	6·34	92·7	Z. 0·3	8·7	6·5	19·01 ● ↑ ⁝ ↕
4	19·0	12·0	14·53	28·38	5·63	83·7	W. 2·3	7·3	8·5	0·09 ⁝
5	13.4	8·8	10·63	27·12	4·06	81·0	Z. 4·0	10·0	9·0	1·69 ⁝ W
6	10·2	7·6	**9·07**	**25·35**	4·01	90·7	**Z. 7·3**	10·0	**10·0**	**24·04** ⁝ W
7	10·6	9·0	9·83	27·55	4·27	91·0	Z. 4·3	10·0	9·0	2·56 ⁝
8	17.6	9·3	11·77	27·41	4·31	80·0	ZPnZ. 2·3	5·0	6·5	2·27 ⁝
9	15·8	9·7	12·40	28·19	4.70	82·3	ZPnZ. 2·0	9·3	4·3	1·46 ⁝
10	18·4	10·5	13·37	29·46	5·36	86·7	ZPdZ. 0·7	5·3	1·5	— ●
11	20·9	9.6	14·33	29·75	4·75	72.7	ZPdZ. 1·0	2·7	2·0	— ●
12	22·3	10·1	15·47	29·99	4·83	67·0	W. 1·7	3·7	2·0	— ●
13	23·5	11·4	16·73	30·01	5·99	74·7	WPdW. 1·0	0·3	3·5	— ●
14	23·0	13·5	17·03	28·25	**6.61**	80·0	W. 1·7	8·7	4·8	9·24 ↑ ⁝ ↕
15	16·8	12·4	13·57	27·34	6·06	**95·0**	Z. 1·7	10·0	8·5	19·24 ↑ ⁝ ↕
16	19·8	11·0	14·77	27·99	5.58	80·3	Z. 2·3	4·3	5·5	1·03 ⁝ ↑
17	18·8	12·4	14·67	28·27	5·34	79.0	Z. 2·7	10·0	4·8	0.32 ● ⁝
18	18·0	10·8	12·83	28·23	4·26	74·3	ZPdZ. 2·7	3·3	5·5	0·40 ● ⁝
19	16.0	10·0	11·73	26·60	4·19	77·0	Z. 4·0	7·0	4·5	0·88 ⁝ W
20	15·4	10·2	12·13	27.29	4.22	75·0	ZPnZ. 4·0	9·7	9·0	0·59 ⁝
21	16·6	10.4	13·00	27·71	3·97	**66·3**	Z. 3·0	6·3	5·3	—
22	17·4	10·8	13·63	27.20	4·78	75·3	Z. 2·3	10·0	3·3	0·11 ● ⁝
23	16.4	8·9	12·90	27·60	4·86	81·0	W. 1·7	8·7	5·3	—
24	18·1	12·0	14·43	27.62	5.19	79·0	W. 1·7	6·0	4·0	7·80 ⁝ ↑
25	17·6	10·7	13·87	29·81	4.70	73·0	ZPnZ. 1·3	6·3	3·8	—
26	14·8	8.8	11·20	33·28	3.58	70·7	Pn. 2·3	6·0	3·5	—
27	16·7	**6.1**	9·90	**33·66**	3.44	76·3	PdZ. 1·3	1·7	2·0	— ●
28	19·0	6·6	13·10	31·43	4·40	73·3	ZPdZ. 1·0	1·0	**0·8**	— ●
29	23.2	9·6	16·57	29·03	5.74	74·0	ZPdZ. 1·3	**0·0**	1·3	— ●
30	20·2	12·2	15·10	29·29	5·21	77·3	Z. 1·3	4·7	4·0	0·09 ● ⁝
31	16·0	9·0	11·03	31·64	**3·31**	67·3	Pn. 1·3	4·0	5·0	—
Średnie mies.			+13°52	328‴72	4‴89	77·9	Z. 2·25	6·30	4·95	Sum. = 91‴68

Najwyższy dostrz. stan bar. był d. 27 o godź. 10 rano 334‴53.
Najniższy „ „ „ „ d. 6 „ 10 rano 323‴76.
Różnica wysokości barom. w ciągu miesiąca . . . 10‴77.

Największe dzienne pole odmian term. dnia 29 było . . 13°6.
Najmniejsze „ „ „ „ „ 7 „ . . 1°6.
Średnie „ „ „ „ . . . . 7°67.

Nazwawszy liczbę wszystkich wiatrów w ciągu miesiąca 100, było Pn. = 4·8, PnW. = 4·3, W. = 15·1, PdW. = 2·7, Pd. = 2·7 PdZ. = 11·3, Z. = 47·3, PnZ. = 11·8.

Stósunek wiatrów w całym miesiącu był Pn.: Pd. = 1 : 0·75; W.: Z. = 1 : 3·17.

Dni pogodnych z chmurami było 13, dżdżystych 18; burzy na miejscu 3.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE W KRAKOWIE,

robione i obliczone w Obserwatoryjum Krak.

Wrzesień, 1865 r.

Znaki: mgła = ●, dészcz = ⁝, śnieg = ✱, grad = △, krupy = o, błyskawice z grzmotami = ↥, błyskanie bez grzmotów = ↑, W. = wicher.

Dnia	Ciepłota podług Réaumura w ciągu dnia największa	Ciepłota podług Réaumura w ciągu dnia najmniejsza	Średnia dz. z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.	Średnie dzienne z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.: Stan barom. w lin. paryz. sprow. do 0° R.	Prężność pary w lin. paryz.	Wilgotność względna w odsetkach	Kierunek i moc wiatru. Cisza = 0 burza = 10	Stan Nieba pogodny = 0 zup. pochmurny = 10	Ozon sr. dz. z 2 spostr. o g. 6 r. 10 w.	Ilość wody spadłéj z dészczem, ze śniégiem i t. p. w 24 godź. w lin. paryz.
1	+ 15°.9	+ 6°·5	+ 10°.90	328‴·79	3‴.66	**56·0**	Z. 3·7	4·0	4·3	1‴·20 ⁝
2	12·2	7·5	9·37	**28·78**	4·02	90·0	ZPnZ. 3·7	9·3	**9·5**	8·78 ⁝
3	14·6	8·8	12·33	29·99	4·42	77·7	**Z. 6·0**	10·0	7·5	0·18 ⁝ W
4	12·0	6·6	9·43	33·45	3·11	69·7	PPnZ. 1·7	2·7	6·5	—
5	14.6	3·4	9·40	33·75	3·45	77·0	PnZ. 1·3	0·0	3·0	— ●
6	19·0	6·8	13·17	32·75	4·19	70·0	Z. 1·3	1·3	0·5	— ●
7	20·4	9·8	14·43	32·98	4·72	74·3	Z. 1·0	1·3	0·0	— ●
8	19.9	8·8	13·97	32·91	4·48	71·7	PdZ. 0·7	3·0	1·0	— ●
9	20·8	9·2	14·13	32·07	4.54	71·0	PdZ. 0·7	0·7	0·0	— ●
10	**20.9**	11·0	15·90	31·96	5·17	70·3	ZPdZ. 1·7	4·0	0·3	— ●
11	20.2	13.6	**16·97**	31·01	**5·62**	68·0	ZPdZ. 2·3	9·3	3·0	0·10 ⁝
12	14·0	8·4	11·20	31·76	3·10	61·7	PnZ. 3·3	4·3	4·5	0·03 ⁝
13	12·4	5·8	8·60	32·98	2·84	68·7	PnZ. 2·0	5·0	2·0	— ●
14	14·2	5·8	11·20	31·51	3·80	73·0	Z. 2·3	6·7	3·5	0·47 ⁝
15	13·4	5·6	9·07	31·91	**2·66**	64.7	PnZ. 2·0	1·7	3·3	— ●
16	9·7	6·6	8·13	32·71	3.13	77·3	PnZ. 1·7	10·0	4·8	0·06 ⁝
17	10·8	6·6	8·27	31·76	3·30	80.7	Pd. 0·3	10·0	7·0	1·83 ⁝
18	11·8	6·6	9·17	31·47	4·04	**91·7**	W. **0·0**	10·0	4·0	1·88 ⁝
19	13·6	5·2	9·20	33·40	3·17	74·0	Z. 1·0	6·7	0·5	— ●
20	14.0	9·8	11·00	31.96	4.02	79·0	Z. 1·7	7·3	3·8	0·02 [1]) ●
21	13·2	4.4	8·40	32·48	2·95	73.3	PnZ. 1·3	5·3	5·0	0·06 [1]) ●
22	12·9	6·1	9·03	33.50	3·23	75·7	PnW. 0·7	5·7	3·8	—
23	13.2	3·5	7·67	34·37	3·02	79·0	WPnW. 1·7	1·0	5·5	0·02 [1]) ●
24	12·4	3·4	8·17	34.97	3.11	77·7	W. 1·3	1·7	3·5	— ●
25	12·2	5·8	8·13	35·27	3.10	77·7	PnZ. 1·0	5·3	3·8	— ●
26	13·0	2.8	**7·33**	**36·09**	3.00	82·3	PdZ. 1·0	2·3	0·5	0·10 [1]) ●
27	14·4	**2·6**	8·10	35·71	3.06	76·7	WPdW. 0·7	0·3	1·3	0·04 [1]) ●
28	15·8	3·6	8·87	33·52	3·21	76·7	PdZ. 0·3	0·0	0·3	0·02 [1]) ●
29	15·4	4·2	9·27	32·61	2.98	71·7	ZPdZ. 1·0	2·3	0·3	— ●
30	11·4	5·0	7·80	32·23	3·39	86·0	WPnW. 2·0	3·3	7·3	— ●
Średnie mies.			+ 10°·29	332‴·62	3‴·62	74·77	ZPnZ. 1·66	4·49	3·32	Sum. = 14‴·79

Najwyższy dostrz. stan bar. był d. 27 o godź. 8 rano 336‴·60.
Najniższy „ „ „ „ d. 1 „ 10 wiecz. 327‴·34.
Różnica wysokości barom. w ciągu miesiąca . . . 9‴·26.

Największe dzienne pole odmian term. d. 6 i 28 było . . 12°·2.
Najmniejsze „ „ „ „ „ 16 „ . . 3°·1.
Średnie „ „ „ „ . . . . 8°·16.

Nazwawszy liczbę wszystkich wiatrów w ciągu miesiąca 100, było Pn. = 10·0, PnW. = 5·5, W. = 12·2, PdW. = 1·7, Pd. = 3·9, PdZ. = 13·9, Z. = 36·1, PnZ. = 16·7.

Stosunek wiatrów w całym miesiącu był Pn.: Pd. = 1 : 0·55; W.: Z. = 1 : 3·24.

Dni pogodnych z chmurami było 21, dżdżystych 9, mglistych 19.

[1]) Woda ze mgły mokréj.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE W KRAKOWIE,

robione i obliczone w Obserwatoryjum Krak.

Październik, 1865 r.

Znaki: mgła = •, deszcz = ⁝, śnieg = ✱, grad = △, krupy = ○, błyskawice z grzmotami = ↕, błyskanie bez grzmotów = ↑, W. = wicher.

Dnia	Ciepłota podług Réaumura: w ciągu dnia: największa	Ciepłota podług Réaumura: w ciągu dnia: najmniejsza	Średnia dz. z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.	Średnie dzienne z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.: Stan barom. w lin. parys. sprow. do 0° R.	Prężność pary w lin. paryz.	Wilgotność względna w odsetkach	Kierunek i moc wiatru. Cisza=0 burza=10	Stan Nieba pogodny=0 zup. pochmurny=10	Ozon sr. dz. z 2 spostr. o g. 6 r. 10 w.	Ilość wody spadłéj z deszczem, ze śniegiem i t. p. w 24 godź. w lin. paryz.
	°	°	°	‴	‴					‴
1	+ 10.2	+ 2·8	+ 6.43	331.42	3.30	93·0	WPnW. 0·7	3·3	3·5	0·13 • [1]
2	11·8	4·2	7·33	31·67	3·46	90·0	W. 0·7	3·7	4·5	0·09 • [1]
3	11·0	4·2	6.77	34·13	2·74	77·3	WPnW. 3·3	3·3	4·5	— •
4	8·7	— 0·2	**3.77**	**36·01**	2·23	79·3	PnW. 3·3	**0·0**	4·0	— szron
5	9.6	— 0·5	4·03	33·10	**2·00**	**70·0**	W. 2·3	6·7	4·0	— szron
6	10·2	— 0·9	4·23	31·27	2·33	82·7	ZPdZ. 0·7	0·3	0·3	— • szron
7	12·4	+ 1·6	5·67	30·26	2·37	77·7	PnZ. 1·0	3·0	0·0	— • szron
8	12.6	1·0	5·80	28·50	2·39	76·7	PnZ. 1·3	2·3	0·0	— • szron
9	11·6	— 0·6	5·77	27·27	3.00	86·7	W. 1·7	4·3	2·5	— • szron
10	8·0	+ 4·2	6·53	25·36	3·31	93·3	PnW. 1·3	10·0	**5·5**	**4·35** ⁝
11	7.2	6.0	6·33	26·21	3·31	**94·7**	Z. 0·7	10·0	0·5	0·44 ⁝
12	13·4	5·8	8·87	27·89	3·88	90·3	Z. 0·3	6·7	0·0	0·23 ⁝
13	12·4	5·4	9·07	27·29	3·92	89·0	PdW. 0·3	9·3	0·5	0·76 ⁝
14	12·0	7·4	9·30	27·70	**4.14**	91·7	Z. 0·0	10·0	0·3	2·64 • ⁝
15	8·6	6·0	7·00	29·79	2·94	79.7	Z. 0·3	10·0	**5·5**	1·10 ⁝
16	10·0	5·0	6·57	29·87	2.77	79·3	Z. 1·3	4·0	2·0	—
17	11·4	1·2	5·67	27·77	2·51	79.3	Z. 0·3	2·0	1·0	— • szron
18	10·7	3·5	7·97	25·23	3·41	85·3	PdW. 0·0	7·7	0·5	—
19	**15.6**	4·8	**10·97**	24·00	3·45	**70·0**	Pd. **4·3**	2·3	4·0	— • W
20	12.4	5·2	9·37	26.47	3.63	78·7	PdZ. 1·7	6·3	2·5	0·46 ⁝ W
21	12·6	3.6	7·77	28·16	3·45	85.7	Z. 2·3	4·3	0·5	— •
22	12·2	1·7	6·90	28.17	2·95	81·7	W. 0·3	4·3	2·0	— •
23	15.3	5·0	10·43	25·81	4·07	79·7	PdW. 0·7	8·7	0·8	0·32 ⁝
24	9·7	7·5	8·60	26.68	3.97	94·3	Z. 1·3	9·3	2·0	3.41 ⁝
25	11·8	6·6	9·00	25·48	3.21	74·3	Z. 3·7	6·7	4·5	2·48 ⁝ W
26	9·6	5.6	7·20	27·54	2.69	71·7	Z. 3·3	10·0	4·0	0·66 ⁝ W
27	10·2	1.6	6·50	25·33	2.67	76·3	PdZ. 1·0	9·3	1·3	—
28	10·5	5·4	7·57	**23·91**	3·19	82·7	Z. 0·7	6·7	1·0	1·38 ⁝
29	6·2	0·4	3·97	28·97	2.26	79·7	PnZ. 1·7	4·7	0·5	0·68 ⁝ szron
30	10·8	— **1·2**	4·77	28·63	2·87	90·0	W. 0·7	0·3	4·3	— szron
31	10·4	+ 1·8	5·57	28·73	2·71	83·7	PnW. 0·0	1·0	1·5	—
Średnie mies.			+ 6°96	328‴35	3·07	82·73	PnZ. 1·33	5·50	2·18	Sum = 19‴03

Najwyższy dostrz. stan bar. był d. 4 o godź. 9 rano 336‴98.
Najniższy „ „ „ „ d. 28 „ 2 po p. 323‴50.
Różnica wysokości barom. w ciągu miesiąca . . 13‴48.

Największe dzienne pole odmian term. dnia 9 było . . 12°2.
Najmniejsze „ „ „ „ „ 11 „ . . 1°2.
Średnie „ „ „ „ . . . . 7°58,

Nazwawszy liczbę wszystkich wiatrów w ciągu miesiąca 100, było Pn. = 2·1, PnW. = 18·8, W. = 20·4, PdW. = 5·4, Pd. = 6·4. PdZ. = 6·5, Z. = 29·6, PnZ. = 10·8.

Stósunek wiatrów w całym miesiącu był Pn.: Pd. = 1·37 : 1; W.: Z. = 1 : 1·17.

Dni pogodnych z chmurami było 18, dżdżystych 13, mglistych 12. — Pierwszy mróz dnia 4.

[1] Woda ze mgły mokréj.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE W KRAKOWIE,

robione i obliczone w Obserwatoryjum Krak.

Listopad, 1865 r.

Znaki: mgła = ●, deszcz = ⁝, śnieg = ✱, grad = △, krupy = ○, błyskawice z grzmotami = ↥, błyskanie bez grzmotów = ↑, W. = wicher.

Dnia	Ciepłota podług Réaumura: w ciągu dnia: największa	najmniejsza	Średnia dz. z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.	Średnie dzienne z 3 spostrz. o g. 6 r. 2 p. 10 w.: Stan barom. w lin. paryz. sprow. do 0° R.	Prężność pary w lin. paryz.	Wilgotność względna w odsetkach	Kierunek i moc wiatru. Cisza = 0 burza = 10	Stan Nieba pogodny = 0 zup. pochmurny = 10	Ozon sr. dz. z 2 spostr. o g. 6 r. 10 w.	Ilość wody spadłéj z deszczem, ze śniégiem i t. p. w 24 godź. w lin. paryz.
1	**+ 12°2**	+ 1°0	**+ 6°27**	329‴59	3‴06	87·0	WPnW. 0·0	2·7	2·5	0‴07 [1]) ●
2	9·8	0·7	5·03	29·72	3·06	96·0	W. 1·0	6·7	1·3	0·10 [1]) ●
3	7·8	4·2	5·80	29·49	2·88	96·0	W. 1·3	10·0	2·5	—
4	7·4	4·6	5·40	29·01	3·04	93·3	W. 3·0	10·0	6·0	0·24 [1]) ●
5	5.8	5·0	5·40	29·29	3·05	94·0	W. 0·0	10·0	4·5	—
6	6·3	4·4	5·27	30·23	2·85	89·3	W. 2·0	10·0	**7·8**	0·07 ⁝
7	6·8	2·0	4·60	30·71	2·64	88·0	WPnW. 1·7	10·0	5·3	—
8	7.0	0·4	4·10	31·29	2·59	90·0	PnW. **3·7**	6·7	5·5	—
9	4·6	0·6	2·83	28·20	2.49	95·7	W. 2·3	10·0	7·5	1·79 ⁝
10	5·2	1·6	3·07	**25·81**	2·44	90·7	Z. 2·0	10·0	5·0	**10·38** ⁝ ✱
11	4.0	— 0.3	1·40	30·32	1·77	77·3	Z. 1·7	6·3	0·0	—
12	6·0	+ 0·4	3·30	31·94	1·99	**73·0**	ZPdZ. 3·3	6·3	7·0	0·63
13	1·8	— 2·0	**— 0·80**	35·91	**1·52**	82·7	ZPnZ. 2·0	2·7	2·8	—
14	2·3	— 1·2	+ 0·60	36·16	1·68	79·3	Z. 1·7	9·3	3·0	—
15	3·2	— 1·4	0·30	**36·35**	1·66	82.7	WPnW. 0·0	**0·0**	0·3	—
16	3·0	— 3·2	— 0·40	34·97	1.62	86·0	W. 0·3	0·3	0·3	—
17	2·5	— 3·0	— 0·23	33·70	1·68	87.0	WPdW. 0·0	6·3	2·0	—
18	3·6	— 1·2	+ 1·83	31·10	2·02	86·7	PnW. 0·0	10·0	1·0	0·19 ⁝ ●
19	4·5	+ 3·0	3·57	31·83	2·50	90·7	Z. 1·3	10·0	0·5	0·08 ⁝ ●
20	4·6	+ 0·2	2·47	31.98	2.34	93·3	W. 0·7	3·7	2·3	0·16 ⁝
21	2·6	— 2·2	— 0·13	30·35	1·77	90.7	PdW. 0·0	**0·0**	2·8	0·14 [2]) szr.
22	3·0	— **3·4**	— 0·60	28.73	1·55	88·7	PdW. 0·3	2·7	5·0	0·18 [2]) szr.
23	3.9	— 1·0	+ 1·57	27·78	2·10	90·3	Z. 1·0	10·0	0·0	2·51 ⁝
24	8·2	+ 1·4	4·60	29.04	2.97	97·7	Z. 0·0	3·7	0·5	0.08 [1]) ●
25	4·4	+ 0·8	2·20	29·87	2·44	99·3	Z. 0·0	8·3	0·5	0.27 [1]) ●
26	8·3	— 0.8	3·40	27·77	2.62	97·0	W. 0·7	2·7	0·5	—
27	6·9	+ 2·0	4·63	29·01	2.84	93·3	Z. 0·7	7·0	0·3	—
28	6·2	+ 4·6	5·20	29·30	**3·18**	**100·0**	W. 0·3	10·0	2·3	4·01 ⁝ ●
29	7·8	2·6	4·23	27·90	2.91	88·7	Z. 2·7	4·3	3·3	2·46 ⁝ ●
30	6·2	0·6	3·07	30·38	2·40	91·7	Z. 0·0	7·0	0·3	—
Średnie mies.			+ 2°93	330‴59	2‴39	89·9	W. 1·12	6·56	2·73	Sum. = 23‴36

Najwyższy dostrz. stan bar. był d. 13 o godź. 10 wiecz. 336‴70.
Najniższy „ „ „ „ d. 10 „ 7 rano 324‴24
Różnica wysokości barom. w ciągu miesiąca . . . 12‴46.

Największe dzienne pole odmian term. dnia 1 było . . 11°.
Najmniejsze „ „ „ „ „ 5 „ 0°8,
Średnie „ „ „ „ 85,

Nazwawszy liczbę wszystkich wiatrów w ciągu miesiąca 100, było Pn. = 2·2, PnW. = 13·3, W. = 33·9, PdW. = 5·6, Pd. = 3·9 PdZ. = 6·7, Z. = 33·9, PnZ. = 0·5.

Stósunek wiatrów w całym miesiącu był Pd.: Pn. = 1: 0·92; W.: Z. = 1·15 : 1.

Dni pogodnych z chmurami było 20, dżdżystych 10, mglistych 13. Pierwszy śnieg (z deszczem) d. 10.

[1]) Woda ze mgły mokréj. [2]) Woda ze szronu.

Wypadki spostrzeżeń meteorologicznych zrobionych w Obserwatoryjum krakowskiém w roku met. 1865.

Objaśnienia: *á* znaczy liczbę dni, których średnia ciepłota była między — 20° a — 15°R.; *a* = liczba dni o średniéj między — 15° a — 10°; *b* = liczba dni o średniéj między — 10° a — 5°; *c* = liczba dni o średniéj między — 5° a 0°; *d* = liczba dni o średniéj między 0° a + 5°; *e* = liczba dni o średniéj między + 5° a + 10°; *f* = liczba dni o śred. między + 10° a + 15°; *g* = liczba dni o średniéj między + 15° a + 20°R. Cyfra stojąca nad bezwzględnemi granicami ciśnienia powietrza lub ciepłoty znaczy dzień miesiąca; *p. o.* znaczy pole odmian.

Miesiące i pory roku	Ciśnienie powietrza w linijach paryzkich do 0°R. sprowadzone według spostrzeżeń cogodzinnych							Ciepłota w stopniach Réaumura według spostrzeżeń o g. 6 r. 2 g. ppd. 10 g. w.								
	średnie				bezwzględne			Średnia	Liczba dni o cieple średniém: niżéj 0°R.				wyżéj 0°R.			
	z 24 g.	Maxim.	Minim.	Różnice	Maxim.	Minim.	p. o.		á.	a.	b.	c.	d.	e.	f.	g.
1864 Grudzień	332.63	334.73	330.19	4.54	d. 4 336.96	d. 16 327.04	9.92	−6.33	.	6	13	12	.	.	.	.
1865 Styczeń	26.73	28.48	24.49	3.99	d. 11 331.04	d. 14 321.09	9.95	−1.86	.	1	4	13	13	.	.	.
Luty	29.22	32.14	25.82	6.32	d. 24 333.80	d. 1 322.13	11.67	−5.86	1	4	9	12	2	.	.	.
Marzec	27.66	29.34	24.92	4.42	d. 21 331.81	d. 23 322.91	8.97	−1.06	.	.	4	13	14	.	.	.
Kwiecień	31·73	32.62	28.59	4.03	d. 22 335.24	d. 27 325.87	9.37	+6.19	.	.	.	.	10	17	3	.
Maj	30.57	32.56	27.42	5.14	d. 21 334.55	d. 11 325.98	8.57	+12.79	.	.	.	.	2	4	15	10
Czerwiec	30.07	31.82	27.79	4.03	d. 9 333.33	d. 30 325.00	8.33	+11.13	.	.	.	.	.	11	18	1
Lipiec	30.06	31.20	27.93	3.27	d. 14 332.82	d. 10 326.00	6.82	+16.19	.	.	.	.	.	.	10	21
Sierpień	28.72	30.52	26.31	4.21	d. 27 334.53	d. 6 323.76	10.77	+13.52	.	.	.	.	.	3	21	7
Wrzesień	32.65	34.31	30.20	4.12	d. 27 336.60	d. 1 327.34	9.26	+10.29	.	.	.	.	.	19	9	2
Październ.	28.38	30.24	25.91	4.33	d. 4 336.98	d. 28 323.50	13.48	+6.96	.	.	.	.	5	24	2	.
Listopad	30.62	31.81	27.46	4.35	d. 13 336.70	d. 10 324.24	12.46	+2.93	.	.	.	5	18	7	.	.
Zima	329.53	331.78	326.83	4.95	4/12 336.96	14/1 321.09	15.87	−4.68	1	11	26	37	15	.	.	.
Wiosna	29.99	31.51	26.98	4.53	22/4 335.24	23/3 322.91	12.33	+5.97	.	.	4	13	26	21	18	10
Lato	29.62	31.18	27.34	3.84	27/8 334.53	6/8 323.76	10.77	+13.61	.	.	.	.	.	14	49	29
Jesień	30.55	32.12	27.86	4.26	4/10 336.98	10/11 324.24	12.74	+6.73	.	.	.	5	23	50	11	2
Rok	329.92	331.65	327.25	4.40	4/10 336.98	14/1 321.09	15.89	+5.41	1	11	30	37	64	85	78	41

Miesiące i pory roku	Granice ciepła i pole odmian dziennych w stopniach Réaumura						Wilgotność powietrza z 3ch spostrz. dzien. średnia		Kierunek i moc wiatru (biorąc burzę za 10.0) z 3ch spostrzeżeń dziennych									Stan nieba (niebo pochm. = 10.0)				Ilość dni wilgotnych z powodu			Ilość opadu na stopę kwadr. wied.	Liczba dni		Średni stan ozonom. z dwóch spostrz. dziennie
	średnie			bezwzględne			bezwzgl. prężność pary	względna w odsetkach	Liczba spostrzeżonych kierunków wiatru								Średni kierunek i moc	Liczba dni			Średni stopień zachmurzenia							
	Maxim.	Minim.	p. o.	Maxim.	Minim.	p. o.			Pn.	PnW	W.	PdW.	Pd.	Pdz.	Z.	PnZ.		pogodnych	pół pogodnych	pochmurnych		mgły	deszczu	śniegu		z wichrem	z krupami lub gradem	
							lin. par.																		lin. par.			
1864 Grudzień	−4.49	−8.54	4.05	d. 1 +0.9	d. 27 −17.4	18.3	1.15	99	4.0	24.5	31.0	1.5	0.0	8.0	18.0	6.0	PnW. 1.2	4	5	22	7.4	6	1	8	8.02	3	.	4.1
1865 Styczeń	+0.33	−4.95	5.28	d. 14 +5.5	d. 4 −16.0	21.5	1.61	93	5.5	6.5	18.0	2.0	2.0	9.5	45.0	4.5	Z. 1.4	3	4	24	7.5	7	7	12	17.46	4	.	3.3
Luty	−3.01	−8.62	5.61	d. 27 +4.0	d. 6 −22.5	26.5	1.20	97	15.5	19.0	13.5	0.0	0.0	9.0	24.5	2.5	PPnZ. 1.3	6	7	15	6.6	3	.	12	5.35	2	.	5.2
Marzec	+2.73	−3.68	6.41	d. 8 +8.6	d. 25 −13.1	21.7	1.70	92	9.0	36.0	4.0	6.0	5.0	25.0	3.0	5.0	PnW. 1.6	1	7	23	8.2	9	3	10	12.69	1	.	6.8
Kwiecień	+10.71	+2.68	8.03	d. 15 +17.6	d. 3 −2.3	19.9	2.44	73	7.5	24.5	9.0	2.0	6.0	16.0	15.5	9.5	PnZ. 1.6	13	8	9	4.2	13	11	1	7.18	2	.	5.0
Maj	+18.54	+8.33	10.21	d. 23 +24.2	d. 2 −2.0	26.2	4.04	67	9.0	24.0	11.5	3.5	8.0	13.0	20.5	3.5	PnZ. 1.2	11	11	9	4.2	14	8	.	29.08	1	1	3.9
Czerwiec	+15.26	+8.16	7.10	d. 30 +21.8	d. 15 +4.2	17.6	3.79	73	5.5	5.5	5.0	0.5	7.5	17.0	32.0	17.0	Z. 2.2	2	5	23	7.8	9	21	.	41.42	3	2	5.9
Lipiec	+21.43	+12.38	9.05	d. 8 +27.6	d. 11 +7.8	19.8	5.60	73	4.5	14.5	22.5	4.5	6.0	14.0	21.5	5.5	W. 1.8	15	7	9	4.1	12	12	.	39.87	4	.	3.7
Sierpień	+18.08	+10.41	7.67	d. 1 +25.9	d. 1 +6.1	19.8	4.89	78	4.5	4.0	14.0	2.5	2.5	10.5	44.0	11.0	Z. 2.2	6	11	14	6.3	13	18	.	91.68	3	.	4.9
Wrzesień	+14.61	+6.45	8.16	d. 10 +20.9	d. 27 +2.6	18.3	3.62	75	9.0	5.0	11.0	1.5	3.5	12.5	32.5	15.0	ZPnZ. 1.7	13	8	9	4.5	19	9	.	14.79	1	.	3.3
Październ.	+10.94	+3.36	7.58	d. 19 +15.6	d. 30 −1.2	16.8	3.07	83	2.0	17.5	19.0	5.0	6.0	6.0	27.5	10.0	PnZ. 1.3	10	7	14	5.5	12	13	.	19.03	4	.	2.2
Listopad	+4.53	+0.68	4.85	d. 1 +12.2	d. 22 −3.4	15.6	2.39	90	2.0	12.0	30.5	5.0	3.5	6.0	30.5	0.5	W. 1.1	7	8	15	6.6	13	10	1	23.36	.	.	2.7
Zima	−2.39	−7.37	4.98	14/1 +5.5	6/2 −22.5	28.0	1.32	96	25.0	50.0	62.5	3.5	2.0	26.5	87.5	13.0	PPnZ. 1.3	13	16	61	7.2	16	8	32	30.83	9	.	4.2
Wiosna	+10.66	+2.44	8.22	23/5 +24.2	25/3 −13.1	37.3	2.73	77	25.5	84.5	24.5	11.5	19.0	54.0	39.0	18.0	PPnZ. 1.5	25	26	41	5.5	36	22	11	48.95	4	1	5.2
Lato	+18.26	+10.32	7.94	8/7 +27.6	15/6 +4.2	23.4	4.76	75	14.5	24.0	41.5	7.5	16.0	41.5	97.5	33.5	Z. 2.1	23	23	46	6.1	34	51	.	172.97	10	2	4.8
Jesień	+10.36	+3.50	6.86	10/9 +20.9	22/11 −3.4	24.3	3.03	83	13.0	34.5	60.5	11.5	13.0	24.5	90.5	25.5	ZPnZ. 1.4	30	23	38	5.5	44	32	1	57.18	5	.	2.7
Rok	+9.22	+2.22	7.00	8/7 +27.6	6/2 −22.5	50.1	2.96	83	78.0	193.0	189.0	34.0	50·0	146.5	314.5	90.0	PnZ. 1.6	91	88	186	6.1	130	113	44	309.93	28	3	4.2

Dni, w których termometr był pod 0° R. czyli mrozów w ogóle było w tym roku 134; dni zaś, w których termometr ukazywał + 20° R. lub więcéj, było 49, między temi 8 o cieple wynoszącém + 25° R. lub więcéj.

„ „ „ „ nie doszedł 0° R. czyli mrozów zupełnych „ „ „ „ 64.

II[GI]

WYKAZ OSÓB

przybyłych do Zakładu zdrojowego w Szczawnicy od 1 do 20 Lipca 1865 r.

Liczba porządk.	Miesiąc	Dzień	Imie i Nazwisko	Godność lub zatrudnienie	Zkąd?	Osoby towarzyszące	Ilość osób	Mieszka w domu
153	Lipiec	1	Leiser Feldmann	kupiec	z Sokołowa		1	pod Zegarem
154	„		Abracham Abrachamowicz	wyrobnik	z Krakowa	żona Futtel	2	pod Różą
155	„		Anastazya Darowska	obywatelka	z Olszyny	sługa i dwoje dzieci	4	u Elżbiety Majerczakowéj
156	„		Karolina Leszczyńska	obywatelka	z Radomia	syn Kazimierz i sługa Honorata	3	w Zakładzie Spółki
157	„		Maxymil. Leszczyński	obywatel	„		1	„ „ „
158	„		Fryderyka Kremmer	żona radcy	z Krakowa	z córkami Jakobiną i Antoniną i z synem Alfosem	4	u Wojciecha Węglarza
159	„	2	Izrael Goldberg	kupiec	z Warszawy		1	u G. Krumholz
160	„	3	Ryfke Aszemil	żona kupca	„	córka Rozalia	2	„ „ „
161	„		Michał Łacikowski	fabrykant mydła	z Krakowa	z żoną Florentyną i córką Felicią	3	w Zakładzie Spółki
162	„		Jan Czajko	piernikarz	z Tarnowa	z żoną Teklą	2	we własnym domu
163	„		Juda Kronengold	subjekt handlowy	z Krakowa		1	w karczmie
164	„		August hr. Zamojski	dziedzic dóbr	z Warszawy	z córką Elżbietą i kuzyną Maryą hr. Potocką i sługą Antoniną	4	na Horwatówce
165	„		Chaim Hohermanna	kupiec	z Rzeszowa		1	w karczmie
166	„		Chanine Weinberger	kupiec	ze Staszowa		1	u Wójta
167	„		Franciszek Topolnicki	sekretarz gubern.	z Wołynia		1	w Zakładzie Spółki
168	„		Eliasz Miłkiewicz	obywatel	z Bukowiny		1	w Domu kawalerskim
169	„		Adam Piporzewski	obywatel	z Warszawy	żona Helena i synowie Kazimierz i Antoni	4	w Szwajcarce
170	„		X. Marcin Lipka	Dr. Teologii	z Tarnowa		1	na Plebanii
171	„		Żegota Zabielski	obywatel	z Łoszniowa		1	na Zamku Nr. 1.
172	„		Franciszka Lewandowska	obywatelka	ze Staszowy	ze sługą Maryą	2	w Domu kawalerskim
173	„		Feliksa Węglińska	obywatelka	ze Sandomierza	córka Romania, syn Stefan i sługa Marya	4	„ „ „
174	„		Edmund Stawiski	obywatel	z Warszawy	żona Józefa	2	nad Zdrojami
175	„		Lewi Salamon	służący	z Tarnobrzegu		1	pod Dziadkiem
176	„		Feme Salamon	wyrobnica	„		1	„ „
177	„		Józef Hermann	obywatel	z Wróblowic		1	w Domu kawalerskim
178	„		Stanisław Lubkowski	obywatel	ze Słupca	żona Anastazya, córka Wanda, syn Bolesław i sługa Katarzyna	5	u Elżbiety Majerczakowéj
179	„		Basie Weiss	wyrobnica	z Sieniawy		1	pod Różą
180	„		Józef Kremer	Doktór filozofii i professor Uniwersytetu	z Krakowa	żona Marya, syn Marcin i córki Helena i Marya	6	na Zamku Nr. 6.
181	„		Marya Ducret	bona	„		1	„ „ „ „
182	„		Marcin Szczewniak	służący	„	Tomasz Kaleta służący	2	na Zamku
183	„		Emilia Kraszewska	obywatelka	z Warszawy	córka Julia	2	w Domu Dra Doskowskiego
184	„		Salomea Gerlach	obywatelka	„	córka Eleonora	2	„ „ „ „
185	„	4	X. Maciej Fox	ksiądz	z Zebrzydowic		1	w Domu kawalerskim
186	„		Władysł. Mrozdowska	żona urzędnika	z Radomia		1	w Domu Dra Doskowskiego
187	„		Józefa Ponikło	żona urzędnika	z Krakowa		1	„ „ „ „
188	„		M. Weiss	kramarz	z Olkusza		1	pod Rybą
189	„		Isreal Goldberg	kramarz	z Warszawy		1	„ „
190	„		Breindel Fleischer	żona kupca	z Krakowa	z matką Hinde	2	u Wójta
191	„		Karol Estreicher	prof. i bibliotekarz	z Warszawy		1	w Domu kawalerskim
192	„		Tytus Dobrzyński	obywatel	z Jurkowa		1	u Rządcy Zakładu zdrojow.
193	„		Józef Dąbrowski	kanonik	z Moszczanicy		1	w Domu restauracyjném
194	„		Jakób Kahlfuss	wyrobnik	z Wiśnicza		1	w karczmie
195	„		Chane Wolf	służąca	„		1	„ „
196	„		X. Eugeniusz Janota	Dr. teologii i katecheta szkół gymnazyalnych	z Krakowa		1	W Zakładzie Spółki

Liczba porządk.	Miesiąc	Dzień	Imie i Nazwisko	Godność lub zatrudnienie	Zkąd?	Osoby towarzzszące	Ilość osób	Mieszka w domu
197	Lipiec	4	Zdzisław Jabłuszewski	c. k. pensyonowany porucznik	z Krakowa		1	w Domu nad Zdrojami
198	„		Jan Zaczyński	ekonom	z Delastowic		1	w Domu Noworyty Nr. 14.
199	„		Szymon Abend	służący	z Majdana		1	w Domu Krumholza
200	„	5	Jadwiga Brzezińska	żona urzędnika	z Radomia		1	w Domu Bogarodzicy
201	„		Józef Darski	c. k. adjunkt	z Krakowa		1	w Domu Dra Doskowskiego
202	„		Władysław Rudnicki	obywatel	z Warszawy		1	w Zakładzie Spółki
203	„	6	Joanna Fleischer	obywatelka	z Iglo w Węgrzech		1	pod Krakowiakiem Nr. 128
204	„		Franciszka Kirchmayer	żona bankiera	z Krakowa	z córką Franciszką, służącą Antoniną i kucharzem Józ. Czyżewskim	4	w Holenderce
205	„		Maryan Januszkiewicz	obywatel	z Podola		1	w Domu pod Koroną N. 25.
206	„		Władysław Wiśniewski	słuchacz Uniwer.	z Warszawy		1	w Zakładzie Spółki
207	„		Naftali Klein	kramarz	z Tarnowa	David Neumann i Mojżesz Steinfus	3	w Domu Krumholza
208	„		Chane Unger	kramarz	„		1	„ „ „
209	„		Józefa Talińska	obywatelka	z Lublina	z siostrą Waleryą Wiedmann	2	w Domu Gądka Nr. 3.
210	„		Aleks. Kierznowski	dziedzic dóbr	z Warszawy	żona Adela, matka Marya, córka Kaźmiera i syn Stanisław	5	w Zakładzie Spółki
211	„		Laje Weisslitz	żona kramarza	z Krakowa		1	pod Turkiem
212	„		Beile Rosenzweig	żona faktora	z Warszawy		1	„ „
213	„		Justyna Bach		„		1	pod Gołębiem Nr. 120.
214	„		Anna Baranowicz	żona urzędnika	„	z córką Antoniną	2	w Domu Dra Doskowskiego
215	„		Baisel Schaje	kupiec	z Krakowa		1	w Domu Wójta
216	„	7	Marya Pitzele	żona traktyernika	„	ze służącą	2	pod Zającem
217	„		Ernestyna Jacobsohn	żona kupca	z Tarnowa		1	„ „
218	„		Leibe Kauzer	wyrobnica	z Wiśnicza		1	pod Krakowiakiem N. 128.
219	„		Józef Siewielski	proboszcz	z Zawady		1	w Domu Dra. Trębeckiego
220	„		Emilia Androletti	żona inżyniera	z Przemyśla	z siostrą Henryką Leszczyńską, z córką Adelą i sługą Apoloniją	4	w Domu Noworyty Nr. 14
221	„	8	Julia Chmierska	obywatelka	z Krakowa	z synami Serafinem, Anastazym i córką Franciszką, i służącą Florentyną	5	w Domu Węglarza
222	„		Marya Siemanka	panna służąca	z Warszawy		1	„ „ „
223	„		Wiktorya Nowakowska	obywatelka	ze Śniatyna		1	w Domu Brata Nr. 10
224	„		Julia Borzeńska	„	„		1	w Domu Brata
225	„		Antoni Krudowski	Dr. prawa	z Podgórza		1	w Domu pod Pielgrzymem
226	„		Józefa Czechowska	obywatelka	„		1	„ „ „ „
227	„		Władysław Kopf	auskultant	z Krakowa		1	w Domu kawalerskim Nr. 15.
228	„		Władysław Pągowski	adjunkt sądowy	„		1	w Domu kawalerskim Nr. 15.
229	„	9	Karolina Jochanides	żona prezesa	z Sządca	z córką Emilią	2	w Domu Dr. Trębeckiego
230	„		Maksymil. Zelkowski	professor	z Dublan		1	w Zakładzie Spółki
231	„		Pinkas Hiller	kupiec	z Działoszyc		1	w Domu G. Krumholza
232	„		Rozalia Koral	obywatelka	z Krakowa	z córką Elizą i służącą Golde Feiner	3	pod Węgrzynem Nr. 19.
233	„		Michał Chomiński	artysta dramatyczny	z Warszawy		1	w Domu u Gądka Nr. 3.
324	„		Rifke Rubinstein	żona kupca	z Płocka		1	pod Węgrem Nr. 19.
235	„		Karol Studziński	artysta dramatyczny	z Warszawy	żona Bronisława	2	w Domu Gądka Nr. 3.
236	„		Mozes Holstern	kupiec	ze Sokala		1	pod Gołębiem Nr. 120.
237	„	10	Piotr hr. Moszczyński	obywatel	z Krakowa		1	w Domu Boga Rodzicy.
238	„		Aleksander Polanowski	„	z Moszkowa	ze służącym Danielem Baczyńskim	2	w Domu kawalerskim
239	„		Teofil Gumiński	„	ze Zalesia		1	w Domu Dr. Doskowskiego
240	„		Wanda Mielecka	obywatelka	z Warszawy	z córką Franciszką i służącą	3	w Domu nad Zdrojami Nr. 2 i 4.
241	„		Wanda Małkomerska	„	z Radomia	z córką Maryą i służącemi Emilią i Józefą	4	w Domu na Skałce
242	„		Honorata Jakubowicz	córka obywatelska	ze Sosnowic	ze służącą	2	w Zakładzie Spółki
243	„		Zygmunt Grabowski	urzędnik banku polskiego	z Warszawy		1	w Domu pod Dzwonem
244	„		Klemens Rebszczyński	c. k. urzędnik	ze Lwowa		1	pod Pielgrzymem
245	„		Alter Leuchtag	wyrobnik	z Gorlic		1	pod B cianem
246	„		Antoni Madejewski	prywat. oficyalista	z Łańcuta		1	u stróża
247	„		Anna Elster	żona kupca	z Krakowa		1	w karczmie
248	„		Stanisław Peszko	c. k. poczmistrz	z Limanowy		1	Boga Rodzicy
249	„		Beile Borkenstein	wyrobnica	ze Stubnicy		1	pod Dziadkiem
250	„		Józef Reich	wyrobnik	z Rzeszowa		1	„ Bocianem
251	„		Michał Balcewicz	obywatel	z Mińska		1	u Dra Krydy
252	„		Józef Stanislawski	Dr. Medycyny	z Warszawy	z żoną Honoratą	2	„
253	„		Józef Wokulski	„	„		1	w Domu kawalerskim Nr. 4
254	„		Józef Kurella	obywatel	„		1	w Zakładzie Spółki
255	„	11	Wilhelm Ilming	„	z Krakowa		1	„ „
256	„		Channa Neumann	wyrobnica	z Włoszczowy		1	pod Bocianem
257	„		Włodzimierz Wężyk	obywatel	z Płocka		1	w Zakładzie Spółki
258	„		Szczęsny Kwiatkowski	praktyk. agronomii	z Krakowa		1	Wojciecha Węglarza
259	„		Ludwik Wiśniewski	student	„		1	„ „
260	„		August Gumiński	c. k. porucznik	z Rzeszowa		1	u Dra Doskowskiego
261	„		Józefa Słomka	żona oficyalisty	z Pazdziemierza	z siostrą Emilią Sawczyńską	2	pod Kosą

Liczba porządk.	Miesiąc	Dzień	Imie i Nazwisko	Godność lub zatrudnienie	Zkąd?	Osoby towarzyszące	Ilość osób	Mieszka w domu
262	Lipiec	11	Katarzyna Chodylska	obywatelka	z Krakowa	z kuzynkami Gabryelą, Ludwiką, Franciszką i służącą Maryą	5	w mieszkaniu Rządcy zakładu
263	„		Herszel Weintraub	wyrobnik	z Włoszczowy		1	w domu pod Niedźwiedziem
264	„		Maurycy Langmann	kramarz	z Koszyc we Węgrzech		1	Jankla Einhorn
265	„		Antoni Meklein	mechanik	z Wrocławia		1	Noworyty Nr. 14.
266	„		Eugeniusz Bogusz	obywatel	z Lubasza		1	Dra Trębeckiego
267	„		Józef Blumenstock	kupiec	z Działoszyc	Herschel Wastrich	2	Lustiga Nr. 11.
268	„		Chana Teder	wyrobnica	ze Żmigrodu		1	pod Gołębiem Nr. 120.
269	„		Keile Gerstner	„	z Krakowa		1	w domu pod Pieskiem
270	„		Tille Kornreich	kupcowa	z Dukli		1	„ Aniołem
271	„	12	Paulina Arbter	żona oficyalisty	z Iwonicza		1	Dra Krydy
272	„		Józefa Hubersnagel	żona podpułkownika	z Czerniowic		1	„
273	„		Józefa Jaczewska	obywatelka	z Miechowa	z córką Waleryą i panną Winnicką	3	pod Słońcem
274	„		Kornelia Józefowicz	żona urzędnika	z Augustowa		1	Brata
275	„		X. Felix Skibiński	proboszcz	ze Żarzyna		1	Dra Trębeckiego
276	„		Józef Noworytko	oficyalista	z Mysłuchowic	żona Karolina, córka Marya i sługa Franciszka	4	u Leszczyńskiego
277	„		Ludwik Malewski	obywatel	z Warszawy		1	nad Zdrojami Nr. 5.
278	„		Józef Daszkowski	„	„		1	„ „ Nr. 5.
279	„	13	Emilia Bonthal	obywatelka	z Radomia	z córkami Maryą i Felixą	3	pod Wężem Nr. 6.
280	„		Aniela Sikorska	„	z Warszawy	z córką Zofią i służącą Teresą	3	Węglarza
281	„		Maurycy Badurkiewicz	artysta dramatyczny	„	z żoną, z córką Eleonorą, z synem Adolfem i służącą Lucyną	5	pod Wieńcem
282	„		Konst. Dawiakowski	urzędnik	„		1	pod Wieńcem
283	„		Antoni Rostecki	obywatel	„		1	w Domu kawalerskim Nr. 8.
284	„		Francisz. Szawłowski	„	z Płocka		1	Stróża
285	„		Zeno Piotrowski	urzędnik kolei żelaznéj Karola Ludwika	z Tarnowa		1	Noworyty Nr. 14.
286	„		Jakób Finkelstein	subjekt handlowy	z Krakowa		1	G. Krumholza
287	„		Władysław, Seitwid Talwoschewitz	obywatel	z Petersburga		1	Węglarza
288	„		Stefania, Seitwid Talwoschewitz	obywatelka	z Wilna		1	„
289	„		Julian Kawalerski	Dr. Medycyny	z Krzyżowa		1	Noworyty Nr. 14.
290	„		Bronisł. Powiednicka	obywatelka	z Krakowa		1	w mieszkaniu Leszczyńskiego
291	„	14	Ludwik Kadler	Dr. Medycyny	z Warszawy		1	w Holenderce
292	„		Laje Barchan	żona kupca	„	z matką Meisner	2	Pasinta
293	„		Chane Raab	szynkarka	z Baranowa		1	w karczmie
294	„		Chane Forscher	wyrobnica	z Wiśnicza	z synem Abrahamem	2	pod Pieskiem
295	„		Dwoire Baumgold	kupcowa	z Warszawy	siostra Cypra Zacharzewska, sługa Beile Fränkel	3	„ Smokiem Nr. 1.
296	„		Chane Fränkel	żona kupca	z Opatowa	z sługą Lają	2	„ „ „
297	„		Ludgard Czarnecki	sędzia pokoju	z Warszawy		1	w Zakładzie Spółki
298	„		Roman Alexander	urzędnik gubern.	z Lublina		1	„ „
299	„		Filipina Komarnicka	obywatelka	z Magierowa	z córkami Ludwiną i Maryą, z sługą Anastazyą	4	na Zamku Nr. 7.
300	„		Katarz. Mikołajewicz	„	z Filipkowic	guwernantka Józefa Moszczyńska, córka Helena, sługa Klementyna	4	Elżbiety Majerczakowéj
301	„		Florentyna Mrozowska	„	z Radomia	z córką Leontyną i sługą Węglińską	3	w Zakładzie Spółki
302	„		August Radwan	obywatel	z Warszawy		1	„ „
303	„		Leon Mrozowski	„	z Radomia		1	„ „
304	„		Antonina Żelazowska	obywatelka	z Tarnowa	sługa Józefa	2	Dra Trębeckiego
305	„	15	Ludwik Momidłowski	adjunkt sądowy	z Przeworska	żona Walerya	2	w Zakładzie Spółki
306	„		Franc. Pobudkiewicz	Wikary i kaznodzieja	z Krakowa	matka Katarzyna, bracia Alojzy i Józef, sługa Matuszewska	5	pod Papugą
307	„		Józef Nowakowski	askultant	z Rzeszowa		1	na Skałce
308	„		Leon Majewski	Dr. prawa	z Krakowa	żona Ludwika, córki Antonina, Emilia, Edmunda, Anna, służąca Anna	7	pod Sroką
309	„		Luiza Seweryn	nauczycielka	z Warszawy	kuzyna Karolina Wawrońska	2	w Zakładzie Spółki
310	„		Zachariasz Feldmann	wyrobnik	ze Sokołowa		1	pod Krakowiakiem Nr. 128.
311	„		Seweryna Kamińska	nauczycielka	z Krakowa		1	w Zakładzie Spółki
312	„		Teresa Żebrawska	obywatelka	„		1	„ „

Liczba porządk.	Miesiąc	Dzień	Imie i Nazwisko	Godność lub zatrudnienie	Zkąd?	Osoby towarzyszące	Ilość osób	Mieszka w domu
313	Lipca	15	Kazimiera Kamińska	córka bibliotekarza	z Krakowa	ze sługą Anną Bogumińską	2	w Zakładzie Spółki
314	„		Ludwik Goldstein	kupiec	z Warszawy		1	Lustiga Nr. 11.
315	„		Mikołaj Grabiński	Dr. Medycyny	„		1	w Zakładzie Spółki
316	„		Salomea Karnkowska	obywatelka	„	córka Celestyna	2	pod Hiszpanem
317	„	16	Marya Świecka	córka obywatelska	„		1	„ „
318	„		Celestyna Höffermeyer	obywatelka	z Krakowa		1	Jarzyny
319	„		Seweryn Aszof	urzędnik sądowy	z Lublina	Stefan Guniewski student	2	Noworyty Nr. 14.
320	„		Władysł. Grudziński	dziedzic dóbr	z Warszawy	żona Franciszka, córka Aniela	3	w Zakładzie Spółki
321	„		X. Jan Koźmian	Dr. Teologii	z Poznania	sługa Mielkarski	2	„ „
322	„		Ad. książe Czartoryski		„		1	„ „
323	„		Michał Chłapowski	syn obywatelski	„		1	„ „
324	„		Francisz. Chłapowski	„	„		1	„ „
325	„		Julian Krechowiecki	sekretarz magistr.	ze Lwowa		1	u Leszczyńskiego
326	„		Francisz. Wnękowski	likwidator sparkasy	„		1	u Leszczyńskiego
327	„	17	Mojżesz Dym	handlarz	z Liszka	sługa Atlas	2	Jarzyny
328	„		Wolf Seidler	„	ze Strzyżowa		1	„
329	„		Chaje Rumer	„	ze Sokołowa		1	pod Rakiem
330	„		Józef Roze	prof. Uniw. Dr. Med.	z Warszawy		1	na Horwatówce
331	„		Natalia Reinschmid	wdowa	„		1	Dra Krydy
332	„		Marya hr. Jezierska	obywatelka	„	z córką Rozaliją i służącą Efemią	3	Boga-Rodzicy
333	„		Leonard Serafiński	c. k. notaryusz	z Bochni	ze synen Antonim	2	w Domu Brata
334	„		Honorata Górska	obywatelka	z Grodla	kuzyna Honorata i sługa Anastazya	3	pod Jeleniem
335	„		Antoni Krasiński	obywatel	z Krakowa	z córką Stefanią i sługą Józefą	3	na Horwatówce w oficynach
336	„		X. Marc. Chaliszewski	Dr. Teologii	z Poznania		1	w Domu kawalerskim
337	„		Wincen. Waszkiewicz	urzędnik	z Krakowa		1	Skrzynki
338	„		Franciszek Kröbel	prezes magistratu	ze Lwowa	żona Leona i sługa Józefa	3	Dra Krydy
339	„		Romuald Zekrzewski	urzędnik	z Radomia		1	pod Hiszpanem
340	„		Aleksander Płaziński	obywatel	z Warszawy		1	„ „
341	„		Władysł. Koziorowski	askultant	z Krakowa		1	w Domu kawalerskim
342	„		Teresa Marowiecka	obywatelka	z Warszawy		1	Dra Trębeckiego
343	„	18	Adam Krudowski	pens. kapitan	z Krakowa		1	pod Kosą
344	„		Wincenty Kotlarski	urzędnik	z Tarnowa		1	Klimka
345	„		Antoni Röthinger	obywatel	„		1	„
346	„		Aniela Szebesta	żona budowniczego	„		1	w mieszkaniu ogrodnika
347	„		Jadwiga Wyndyga	obywatelka	z Warszawy		1	„ „
348	„		Jan Sokołowski	rotmistrz	ze Żytomiérza	z córką Maryą	2	w Zakładzie Spółki
349	„		Marceli Malinowski	prof. gymnazyalny	z Bochni		1	Noworyty Nr. 14.
350	„		Sali Polak	kupiec	z Kezmarku		1	pod Kotwicą Nr. 12.
351	„		Adolf Pollak	„	„		1	„ „ „
352	„		Filip Pollak	„	„		1	„ „ „
353	„		Stanisł. Skrzyżowski	c. k. namiestnik	z Pilzna	żona Marya, córka Marya, syn Tadeusz, kuzyna Teodora Krynicka	5	w mieszkaniu organisty
354	„		Ludwika Skrzyńska	obywatelka	ze Słupca	ze sługą Karoliną	2	na Zamku
355	„	19	Walenty Dobrzyński	urzędnik	z Brzostka		1	w Domu Brata
356	„		Wincenty Rzewuski	„	z Warszawy		1	w Zakładzie Spółki
357	„		Laje Birnbaum	wyrobnik	z Wiśnicza		1	pod Zielonêm Drzewem
358	„		Dawid Birnbaum	„			1	„ „ „
359	„		Roman Przystojewski	obywatel	z Radomia		1	w Zakładzie Spółki
360	„		Julia Przystojewska	żona obywatela	„	córka Julia, syn Marcin, służąca Małgorzata	4	„ „
361	„		Marya Charzanowska	obywatelka	ze Strzelec małych	syn	2	w Zamku
362	„		Eugenia Siemońska	„	z Popędzyny		1	„
363	„		Ignacy Rohulski	stolarz	z Wiśnicza		1	Macieja Klimka
364	„		Ludwika Szemesz	żona nadleśniczego	„		1	w Domu Brata
365	„	20	Hipolit Chwalibóg	nadprokurator	z Warszawy	żona Ludwina, córki: Stefania i Felicya, syn Bronisław i służąca	5	pod Wietrznym Młynem
366	„		Arest Zieliński	obywatel	z Podola		1	w Zakładzie Spółki
367	„		Cyryl Ulanicki	„	„		1	„ „
368	„		Marya Borkowska	obywatelka	z Radomia		1	Macieja Węglarza
369	„		Anton. hr. Ostrowska	„	z Warszawy	z córką i sługą	3	w Zakładzie Spółki
370	„		X. Julian Głowacki	wikary	z Krakowa		1	„ „
371	„		Marya Trębicka	obywatelka	z Warszawy	z kuzyną Zofią i Celestyną	3	pod Czorsztynem
372	„		Józef Nitkowski	obywatel	z Krakowa		1	w Szwajcarce
373	„		Zofia Nitkowska	obywatelka	„		1	„
374	„		Stanisław Koźmiński	Dr. Medycyny	z Warszawy	z żoną Łucyą i służącą Anastazyą	3	Dra Doskowskiego
375	„		Ludwik Morelowski	technik	z Krakowa		1	nad Zdrojami
376	„		Mieczysław Szybalski	obywatel	z Niepołomic		1	„ „
377	„		Mastko Przczola	kupiec	z Warszawy		1	pod Siekierami
378	„		Stanisł. Ciechanowski	kupiec win	z Krakowa		1	w Zakładzie Spółki
379	„		Aleksand. Bakałowicz	Inżynier	z Warszawy		1	„ „
380	„		Julian Pokke	obywatel	ze Sancygniowa		1	Brzezińskich

Uwaga: Wykazano do ostatniego czerwca partyj . . . 152 osób 248
Przybyło od 1go lipca do 20go t. m. partyj . . 228 „ 377
Razem „ . . 380 „ 625

Kraków. W drukarni c. k. Uniwersytetu Jagiell. 1865. — pod zarządem *F. Schmiedehausena*.